



Ach, jak przyjemnie

W Wielkopolsce znaleźć można wszystko, o czym tylko zamarzy każdy, kto lubi wypoczynek nad wodą.



FOT. A. KALENIEWICZ

Do lasu kajakiem? Czemu nie. Wielkopolskie szlaki wodne poprowadzą wprost do krainy turystycznych przygód.

Są czyste jeziora i plaże, żeglowne kanały i rzeki, gwarne ośrodki i ciche przystanie oraz precyzyjnie urodzone rzeki meandrujące wśród bujnych łąk i lasów, ukośne najbardziej przez wytrwałych kajakarzy i amatorów wędkowania. Warto doceniać te skarby, warto zabiegać, aby jak najlepiej służyły turystom, letnikom, a w ten sposób także lokalnym społecznościom.

W czasie kanikuły zwracamy się ku wodzie, korzystamy z ką-

pielisk, uprawiamy sporty wodne albo zwyczajnie plażujemy. Do łąk powraca również turystyka wodna. Samorządowcy gmin nadnoteckich i powiatu konińskiego na łamach „Monitora” przekonują, że żegluga turystyczna na wielkopolskich szlakach to nie tylko sposób na aktywne wakacje i poznanie regionu. Jej rozwój generuje nowe możliwości gospodarcze, mobilizuje przedsiębiorców i daje nowe bodźce rozwoju lokalnego. Te argumenty spr-

wiają, że wielkopolskie miasta i gminy przestały odwracać się od swoich jezior i rzek, widząc w tym również szansę na poprawę jakości życia mieszkańców. Efektem są nowe przystanie i stacje wodne, tworzone m.in. przy pomocy samorządu województwa. Życzliwiej na wodę spoglądają autorzy nowych koncepcji urbanistycznych Poznania i Konina.

Wakacyjne radości i przyjemne życie nad wodą nie są za darmo. Wiedzą o tym dosko-

nale władze powiatu konińskiego i samorząd Ślesina, które na piętrzenie jezior na swym terenie wydają co roku niebagatelne kwoty. Nie będzie udanych wakacji nad wodą bez stałej i kosztownej troski o czystość środowiska. Przekonują o tym uparcie inspektorzy sanitarni.

Woda nie jest dobrem, z którego możemy korzystać bez ograniczeń. Tę gorącą latą często nam jej brakowało.

– Nasze rzeki są malownicze

i piękne, ale to też kosztuje – tłumaczy kapitan żeglugi śródlądowej Czesław Szarek, który na Warcie spędził tysiące godzin. – Sposobem na zwiększenie zasobów wody jest spowolnienie jej przepływu przez budowę stopni rzecznych oraz zbiorników. Łańcuch beneficjentów takich przedsięwzięć jest zwykle bardzo długi: przemysł, rolnictwo, energetyka, a żegluga z turystyką zyskują wręcz komfortowe warunki „przy okazji”. >> 8-9

Teraz Azja

Wielkopolska robi skok w kierunku azjatyckich tygrysów. W indyjskim Bombaju powstanie przedstawicielstwo gospodarcze naszego województwa. Jesteśmy europejskimi pionierami, bo dotąd takie regionalne biuro w Indiach miała tylko... Pensylwania. >> strona 2

Sukcesy i stany zapalne

Choć z przyjętej przez radnych informacji wynika, że generalnie kondycja podległych samorządowi województwa szpitali jest wyjątkowo dobra, to „stanów zapalnych” wciąż nie brakuje. Przykładem choćby konflikt wokół placówki w Chodzieży. >> strona 3

Zamek, Opera i hipodrom

Dodatkowe trzy miliony złotych na budowę Zamku Królewskiego w Poznaniu. Kondycja i przyszłość hipodromu Wola. Sytuacja w poznańskim Teatrze Wielkim. Jeszcze więcej pieniędzy na remonty dróg. To część spraw poruszanych podczas lipcowej sesji sejmiku, o których piszemy. >> strony 4-5

O Pekinie po naszymu

Wielkopolskie akcenty rozpoczętych igrzysk olimpijskich. Nasi sportowcy, nasi kibice i „gość monitora”, który już po raz ósmy pojechał na żywo obserwować olimpijskie zmagania. >> strona 6

Inna strona samorządu

Jak zwykle – monitorowaliśmy, podpatrywaliśmy, podsłuchiwalismy i łowiliśmy w sieci. Co z tego wyszło? Spaghetti, karkówka z grilla i generalnie – niezłe jaja. >> strona 16

Wygraj zaproszenie i wyjazd na koncert Jana A. P. Kaczmarka w Brukseli!



FOT. Z ARCHIWUM

Wielkopolska świętuje 5-lecie swojej obecności w Brukseli. Od tylu lat w unijnej „stolicy” funkcjonuje Biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego (więcej o tej rocznicy i o działalności BIWW – we wrześniowym „Monitorze”). Z tej okazji 16 września w Brukseli odbędzie się wyjątkowy koncert. Poprowadzi go pochodzący z Wielkopolski Jan A. P. Kaczmarek, światowej sławy kompozytor, zdobywca Oscara za muzykę do filmu „Marzyciel”. Najpiękniejsze utwory artysty zaprezentują Orkiestra Filharmonii Poznańskiej oraz Chór Akademicki UAM. Atrakcją wieczoru będzie koncertowe prawykonanie muzyki do nowego filmu „Passchendaele”.

Czytelników „Monitora” zapraszamy do udziału

w konkursie. Wystarczy przygotować krótki tekst (maksymalnie 2000 znaków ze spacjami) lub zdjęcie na temat: „Jak obecność Wielkopolski w Unii Europejskiej zmieniła moje otoczenie?”. Prace, w terminie do 1 września, prosimy przysłać na e-mail: monitor@umwv.pl lub na adres: Monitor Wielkopolski, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań.

Redakcyjne jury wyłoni zwycięzcę, na którego czeka atrakcyjna nagroda: zaproszenie dla dwóch osób na koncert, wraz z przejazdem i dwoma noclegami w Brukseli.

Regulamin konkursu do wglądu w siedzibie redakcji.





na wstępie

Bez lania wody

Artur Boiński

O wodzie w naszym województwie można pisać naprawdę długo i wiele. I nie będzie to... „lanie wody”.

Choć na dobrą sprawę solidna porcja właśnie lania wody – w sensie bardzo dosłownym, a nie metaforycznym – byłaby u nas mile widziana. Bo przecież wciąż borykamy się z jej generalnym niedoborem w naszym województwie. W ostatnich latach głośny stał się problem jej „znikania” z jezior położonych w pobliżu eksploatowanych odkrywek węgla brunatnego oraz podejmowane przy współudziale samorządu województwa próby zaradzenia temu kłopotowi. Wodny temat to także, jak w każde wakacje, problem bezpiecznego korzystania z kąpielni, a także czystości tego, co w jeziorach i rzekach.

To wreszcie bardzo szeroki temat turystyki wodnej i odpowiedniej dla niej infrastruktury, a także – przez dłuższy czas chyba trochę zapomniany – potencjał, jaki stwarza wykorzystywanie naszych rzek i kanałów do celów transportowych.

Tę ostatnią kwestię tym razem ledwie sygnalizujemy, w naszym „temacie monitora” skupiając się przede wszystkim na możliwościach turystycznego, zwłaszcza żeglugowego, wykorzystania naszych regionalnych akwenów.

Drugimi Mazurami zapewne nigdy się nie staniemy. Dążmy jednak choćby do tego, by sami Wielkopolanie docenili i chcieli korzystać z walorów wody w swoim otoczeniu. Byłoby to zgodne z jednym z głównych założeń przyjętej w ubiegłym roku strategii rozwoju wielkopolskiej turystyki – tym mianowicie, że jej profil powinien być nastawiony w głównej mierze nie na ściągnięcie przybyszów z kraju czy z zagranicy, ale na „miejskowych”. ●

Teraz Azja

Wielkopolska, jako druga na świecie, po Pensylwanii, otworzy swoje przedstawicielstwo gospodarcze w indyjskim Bombaju.

Możliwościach nawiązania współpracy między Wielkopolską a jednym z indyjskich regionów rozmawiano najpierw podczas majowej wizyty w tym kraju delegacji naszego województwa na czele z wicemarszałkiem Leszkiem Wojtasiakiem. W lipcu gościły w Wielkopolsce przedstawicielki organizacji gospodarczej z Bombaju All India Association of Industries: Rupa Naik, dyrektor wykonawczy AIAI oraz Mohini Kalantri, doradca AIAI. Kolejnym krokiem będzie, planowana na październik, misja gospodarcza do Bombaju, w której wezmą udział władze naszego regionu i zainteresowani przedsiębiorcy.

– Indie są dziś jednym ze światowych gospodarczych tygrysów. Chcemy pełnić rolę mostu między środowiskami gospodarczymi naszych krajów – zapowiedział marszałek Marek Woźniak. – Bombaj to gospodarcza stolica Indii, dlatego właśnie tam chcemy się wybrać i tam zlokalizować nasze przedstawicielstwo, które ma uła-



– Wejście do Indii poprzez ustanowienie przedstawicielstwa w Bombaju, to najlepsza decyzja, jaką mogła podjąć Wielkopolska – przekonywała podczas wizyty w Poznaniu Rupa Naik (na pierwszym planie), dyrektor wykonawczy AIAI.

twiać kontakty między partnerami indyjskimi a wielkopolskimi. Przedstawicielstwo będzie miało inny charakter, niż działające od pięciu lat biuro informacyjne w Brukseli. Prawdopodobnie pracować w nim będzie jedna osoba z Wielkopolski i jedna z Indii – najlepiej prawnik dobrze znający miejscowe uwarunkowania gospodarcze.

– Dotąd tylko Pensylwania ma swoje regionalne biura w Indiach. Bylibyście więc drudzy – zauważyła podczas wizyty w Poznaniu Rupa Naik. A marszałkowie Woźniak i Wojtasiak podkreślali, że nie chcielibyśmy zwlekać z tą decyzją, bo o zaistnieniu w Indiach myślą też inne regiony – polskie i europejskie. ABO

Dawid i Goliat?

- **3,5 miliona** – tylu mieszkańców (niespełna) ma Wielkopolska
- **18 milionów** – tyle osób zamieszkuje Bombaj
- **100 milionów** – na tyle osób szacuje się ludność regionu Maharashtra, którego stolicą jest Bombaj

Marszałek chce zmian w WUP

Marszałek województwa wszczął procedurę, która ma doprowadzić do zmiany na stanowisku dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu.

Dyrektor WUP Zdzisław Sawala jest jednym z oskarżonych w sprawie dotyczącej nieprawidłowości w spółce, w której zarządził przed latami zasiadał. Sawala przez dłuższy czas nie stawił się na rozprawę, tłumacząc to stanem zdrowia, aż sąd zdecydował o aresztowaniu i doprowadzeniu oskarżonego przed swoje oblicze.

Marszałek Marek Woźniak długo nie ulegał sugestiom mediów w sprawie Zdzisława Sawali. Na początku lipca oświadczył jednak dziennikarzom: – Moja cierpliwość się wyczerpała. Kieruję pismo do Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia o zaopiniowanie zwolnienia dyrektora.

Marszałek wysuwa dwa oficjalne powody swojej decyzji: – Niekorzystna dla wizerunku samorządu województwa postawa pana dyrektora wobec sądu oraz zastrzeżenia do realizacji przez WUP Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Jak powiedział Marek Woźniak, wpływa wiele odwołań i skarg beneficjentów tego unijnego programu dotyczących postępowania urzędu, na co uwagę zwróciło też Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. ABO

Nowe szynobusy przyjadą do regionu

O dwa nowoczesne szynobusy wzbogaci się tabor spółki PKP Przewozy Regionalne w Wielkopolsce. Pojazdy, zakupione ze środków samorządu województwa, do końca roku dostarczy firma Pojazdy Szynowe PESA Bydgoszcz.

24 lipca w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu umowę w tej sprawie podpisali wicemarszałek Leszek Wojtasiak oraz członek zarządu województwa Arkadiusz Błochowiak, spółkę PESA Bydgoszcz reprezentowali członek zarządu Zygfryd Żurawski oraz szef marketingu Jerzy Berg.

– Szynobusy znakomicie sprawdzają się na liniach niezelektryfikowanych, są wygodne, a co najważniejsze, znacznie tańsze w eksploatacji od dotychczasowych ciężkich zespołów spalinowych – mówi Jerzy Kriger, dyrektor Departamentu Transportu w Urzędzie Marszałkowskim. Obecnie województwo dysponuje już dwudziestoma takimi pojazdami o łącznym potencjale przewozowym około 5 tysięcy pasażerów. To zaspokaja nasze zapotrzebowanie na ekonomiczny tabor spalinowy na wszystkich liniach niezelektryfikowanych. Wielkopolska jest w kraju liderem w zakresie



Z szynobusów zakupionych przez samorząd w województwa każdej doby korzysta pięć tysięcy pasażerów.

zakupów spalinowych autobusów szynowych. Na ten cel w ciągu ostatnich pięciu lat przeznaczono ponad 120 mln zł.

Zamówione w tym roku pojazdy mogą się poruszać z prędkością 120 km na godzinę. Będą to dwuczłonowe autobusy szynowe ze 165 miejscami do siedzenia, wyposażone w klimatyzację przedziału pa-

szerskiego. W szynobusach zainstalowane zostaną specjalne niskie podłogi dla wygody pasażerów niepełnosprawnych, kobiet podróżujących z wózkiem i osób obciążonych ciężkimi bagażami.

Pojazdy szynowe po odbiorze zostaną przekazane w użytkowanie spółce PKP Przewozy Regionalne. RJ

Wszystko dla serca

Zachodnie Centrum Chorób Serca i Naczyń, służące głównie pacjentom z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej, powstanie w Poznaniu w ciągu najbliższych siedmiu lat.

Koszt powstania specjalistycznego szpitala szacowany jest na około 440 mln zł. Gmach stanie w centrum Poznania, na terenie należącym do Uniwersytetu Medycznego. Koncepcję budowy Centrum zaprezentowano 24 lipca na specjalnej konferencji prasowej zorganizowanej z inicjatywy wojewody wielkopolskiego z udziałem przedstawicieli samorządów województw wielkopolskiego, lubuskiego, miasta Poznania oraz władz Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.

– Choć w Poznaniu nie brakuje specjalistycznych oddziałów szpitalnych zajmujących się kardiologią, wciąż nie doczekaliśmy się instytucji, w której lekarze zajęliby się naszym sercem kompleksowo – mówił prof. Stefan Grajek z Uniwersytetu Medycznego. – Centra kardiologii mają Warszawa, Kraków i Zabrze. Poznaniowi zależy, by dołączyć do tego grona.

To szansa dla pacjentów całej zachodniej Polski. Centrum zapewni im nowoczesną opiekę, a udzielana pomoc będzie szybsza i skuteczniejsza. Takiego ośrodka nie ma na obszarze między Warszawą a Ber-

linem, zamieszkałym przez ponad 6 mln osób. Czas potrzebny na dotarcie do nich w sytuacjach wymagających ratowania życia może przesądzić o efektywności udzielenia pomocy.

– Pół roku temu założono honorowy komitet, którego celem jest budowa Zachodniego Centrum Chorób Serca i Naczyń – poinformował wicewojewoda wielkopolski Przemysław Pacia. – Deklarację powołania komitetu jego budowy podpisali m.in. parlamentarzyści i samorządowcy z województw wielkopolskiego i lubuskiego. Dzięki wsparciu UE, państwa i samorządów jest szansa na zebranie potrzebnej kwoty.

– Do końca września musimy złożyć wniosek do ministerstwa, by ta inwestycja znalazła się w wieloletnim planie budżetowym, a środki na nią płynęły do nas począwszy od 2009 roku – wyjaśnił kanclerz Uniwersytetu Medycznego Bogdan Poniędziałek.

Choroby serca i układu krążenia są najczęstszym powodem hospitalizacji i przyczyną blisko połowy zgonów w Polsce i innych krajach rozwiniętych. W nowoczesnym centrum kardiologii będzie można przeprowadzać najbardziej skomplikowane operacje, jak np. transplantację serca. Będzie to miejsce rozwoju badań naukowych oraz kształcenia kadr. Szacuje się, że w ciągu roku w Centrum leczyc się będzie około 10 tys. pacjentów. RJ



W Chodzieży wciąż iskrzy

Zmiana na stanowisku dyrektora Wielkopolskiego Specjalistycznego Szpitala Chorób Płuc i Gruźlicy w Chodzieży pokazała, jak wiele emocji towarzyszy dyskusji wokół ewentualnej fuzji dwóch tamtejszych lecznic.

Zarząd województwa podjął decyzję o odwołaniu z funkcji dyrektora chodzieskiej placówki Krzysztofa Stasiaka. Powód – przekroczenie zapisów tzw. ustawy kominowej (dyrektor w sumie zarabiał więcej niż pozwalają przepisy, długo też – mimo wyraźnych zaleceń władz województwa – pełnił jednocześnie funkcję ordynatora). Stasiaka zastąpiła Bożena Sokolowska.

Ta zmiana wywołała prawdziwą falę protestów. List w obronie dyrektora wysłali do marszałka pracownicy szpitala. Zaprottestowały miejscowe Amazonki i lokalni politycy. Interpelację w tej sprawie złożyli radni sejmiku Bogumiła Hromiak-Paprzycka (LiD) i Marcin

Porzucek (PiS). Pojawiły się zarzuty, że prawdziwym powodem odwołania Stasiaka był jego sprzeciw wobec rozważanej koncepcji połączenia jego placówki z chodzieskim szpitalem powiatowym.

Ostre słowa padły 17 lipca na posiedzeniu sejmikowej komisji zdrowia.

– To próba zastraszania całej załogi! – mówiła radna Hromiak-Paprzycka.

– Stasiak był „rogaty”, przeszkadzał w łączeniu, więc musiał odejść. Ta zmiana jest chyba po to, by rozwalić ten szpital i łatwiej połączyć go z powiatowym; połączyć dobrą placówkę z byle czym – nie przebierał w słowach Jerzy Kado (PSL).

– Prawo nakazuje analizę oświadczeń majątkowych, także pod kątem zgodności z przepisami ustawy kominowej. A jeżeli one przez długi czas były naruszane, naszym obowiązkiem jest zwolnić taką osobę – tłumaczyła odpowiadająca w zarządzie województwa za sprawę służby zdrowia Krystyna Poślednia. **ABO**

To nie zabytek

W miejscu po budynku ODN powstanie nowa siedziba samorządu województwa. Musi być jednak mniejsza niż planowano.

Potwierdziło się to, co sygnalizowaliśmy już miesiąc temu – Wojewódzka Rada Konserwatorska nie sprzeciwiła się planom samorządu województwa, który chce wybudować w Poznaniu swoją nową siedzibę. Powstać ma ona przy al. Niepodległości, w miejscu, gdzie dziś stoi budynek, który kiedyś był szkołą, a ostatnio mieścił Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli. Planom jego rozebrania sprzeciwiła się grupa architektów i historyków sztuki, widząc w nim zabytkowy przykład socrealizmu. Dlatego Maria Strzałko, Miejski Konserwator Zabytków, poprosiła o opinię Wojewódzką Radę Konserwatorską.

O głównych tezach tej opinii poinformował marszałek Ma-

rek Woźniak. Rada negatywnie odniosła się do pomysłu wpisania budynku ODN do rejestru zabytków i nie sprzeciwiła się postawieniu nowej budowli, zwracając jednak uwagę na specyfikę „ringu Stübgena”, założenia architektonicznego obejmującego to miejsce.

Z tego ostatniego zastrzeżenia wynika jedyna zła wiadomość dla władz województwa. Nie ma bowiem mowy o wybudowaniu w tym miejscu zakładanych dziesięciu pięter biurowca. – Skoro budynek będzie niższy, na pewno cały urząd się tam nie pomieści – przyznaje Marek Woźniak. – Pamiętajmy jednak, że nasz skład osobowy częściowo jest okresowy, co ma związek z obsługą funduszy unijnych. W tej sytuacji, po wybudowaniu no-

wej siedziby, powinniśmy się skoncentrować w budynkach w obrębie al. Niepodległości i ul. Kościuszki.

Byłaby to i tak znacząca poprawa. Obecnie urząd jest rozsiadany po siedmiu różnych budynkach w pięciu miejscach miasta.

Rozbiórka budynku po ODN rozpocznie się, gdy wpłynie oficjalna zgoda miejskiego konserwatora (choć upłynął ponad miesiąc od wydania opinii przez radę, wciąż tej decyzji nie ma). Po ustaleniu warunków brzegowych nowej inwestycji, ogłoszony zostanie konkurs na projekt architektoniczny. – To musi być godna siedziba dla sejmiku i do przyjmowania odwiedzających województwo gości – podkreśla marszałek. **ABO**

Województwo to jest marka



Anna Parzyńska-Paschke (na zdjęciu) została nowym rzecznikiem marszałka województwa. Zastąpiła na tym stanowisku Krystynę Czajkę, która rzecznikowała jeszcze Stefanowi Kosińskiemu, a teraz została doradcą Marka Woźniaka.

– Ideą pracy biura prasowego i mojej powinno być postrzeganie województwa wielkopolskiego jako marki i jej kreowanie – przedstawia swoje zawodowe credo nowa pani rzecznik.

Anna Parzyńska-Paschke, choć z wykształcenia jest pianistką po poznańskiej Akademii Muzycznej, swoją karierę związała z dziennikarstwem i branżą public relations. Pracowała m.in. w poznańskim oddziale TVP, Biurze Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Poznania, Fundacji Malta, warszawskim Teatrze Rozmaitości, a ostatnio zajmowała się PR w regionalnych strukturach Polkomtela. **ABO**

Świadczenia za Czerwiec '56

Wielkopolski Urząd Wojewódzki do 31 sierpnia przyjmuje wnioski o udzielenie pomocy finansowej dla uczestników Powstania Poznański Czerwiec '56.

Z pomocy skorzystać mogą osoby, które doznały uszczerbku na zdrowiu, bądź były represjonowane przez aparat bezpieczeństwa, a także współmałżonkowie i rodzice nieżyjących uczestników Czerwca '56, jeśli śmierć współmałżonka lub dziecka nastąpiła w związku z udziałem w powstaniu lub represjami po jego zakończeniu.

Pomoc będzie udzielana na wniosek osoby zainteresowanej, na podstawie opinii komisji powołanej przez wojewodę wielkopolskiego.

Wzór wniosku dostępny jest na stronie internetowej www.poznan.uw.gov.pl, w Biurze Obsługi Obywatela WUW, pok. 022 (budynek B, parter) oraz w delegaturach WUW w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile. **RJ**

Czy uda się utrzymać rekordowy rozwój ruchu na Ławicy?

ROZKŁAD LOTÓW		TIMETABLE		Odbiót - Poznań	
PRZYLOTY		NR REJSU		TRASA	
ARRIVALS		FLIGHT NO.		ROUTE	
				SAMOLOT	
				AIRCRAFT	
				W DNIACH	
				DAY OF THE WEEK	
06.45	LO 3942	Warszawa	ATR-72	1234567	
10.00	LO 3958	Warszawa	ATR-42	1-3-5-7	
10.00	LO 3958	Warszawa	ATR-72	1-4-6-7	
13.25	LO 3948	Warszawa	ATR-42	123-5-7	
14.25	LO 3944	Warszawa	ATR-42	1234567	
	LO 3950	Warszawa	ATR-72	123456-7	
	LO 3950	Frankfurt	ATR-42	1234567	
	LO 401	Frankfurt	ATR-42	123456-	
	LO 363	Frankfurt	ATR-42	1-3-5-7	
	LO 363	Frankfurt	ATR-42	1-4-6-7	
	LO 369	Monachium	Dash 400	1234567	
	LH 3169	Monachium	Dash 400	1234567	
	LH 3171	Monachium	ATR-42	12345-7	
	LO 371	Monachium	ATR-42	12345-7	
	OK 1756	Kopenhaga	CRJ-200	12345-7	
	R 1975	Dublin	737-800	1-3-5-7	
	R 1975	Dublin	737-800	1-4-6-7	
	365	Dublin	A-320	1-3-5-7	
	EI 365	Dublin	A-320	1-4-6-7	
	W6 509	Londyn Luton	737-800	1-3-5-7	
	FR 2337	Londyn Stansted	A-320	1234567	
	FR 9629	Liverpool	737-800	1-4-6-7	
	FR 9629	Liverpool	737-800	1-3-5-7	
	W6 523*	Sztokholm Skavst	A-320	1-4-6-7	
	W6 523**	Sztokholm Skavst	A-320	1-3-5-7	

Port Lotniczy Poznań-Ławica osiągnął największy wzrost ruchu pasażerskiego spośród wszystkich polskich lotnisk. W pierwszym półroczu odprawiono o ponad 56 procent więcej pasażerów niż w analogicznym okresie minionego roku. Z usług lotniska skorzystały w tym czasie 574 tysiące pasażerów. Największy wpływ na tę statystykę miał rozwój połączeń tanich linii lotniczych oraz lotów czarterowych. Czy jednak tę dynamikę uda się utrzymać? Obok powyższych dobrych wiadomości, napływają też bowiem negatywne. W związku ze złymi wynikami finansowymi całej firmy British Airways od końca października zawieszają kursy z Poznania na lotnisko Londyn-Gatwick. To jedyne połączenie Ławicy z brytyjską stolicą realizowane przez tradycyjnego przewoźnika. Pozostaną loty tanimi liniami, ale na lotniska odleglejsze od miasta. Wcześniej, jeszcze przed sezonem letnim, połączenia z Ławicy „obcięły” polskie tanie linie Centralwings. Zniknęły loty do Paryża i Edynburga, nie wystartowały zapowiadane do Amsterdamu i Manchesteru. **ABO**

Portal dla pozarządowych

Działasz w sektorze NGO? Ten adres - www.wielkopolskiewici.pl - musisz zapamiętać!

Witryna internetowa „Wielkopolskie Wici” to miejsce przeznaczone dla działających w organizacjach pozarządowych oraz dla tych, którzy o działalności takich podmiotów w naszym regionie chcą się czegoś dowiedzieć.

Docelowo bezcennym źródłem informacji okaże się z pewnością systematycznie uzupełniania Baza Organiza-

cji Pozarządowych. W specjalnym dziale dowiemy się, co, gdzie i kiedy dzieje się w naszym regionie za sprawą tych podmiotów. Z kolei działający w NGO mogą skorzystać z bogatego zestawu dokumentów i informacji, które pozwolą na przykład na zdobycie niezbędnych środków.

Projekt „Wielkopolskie Wici” jest realizowany przez Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne na podstawie umowy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego. **ABO**

Wielkopolski design na topie

Władze województwa wielkopolskiego od dłuższego czasu starają się wspomagać rozwój branży designerskiej w naszym regionie. Sukcesy twórców z Wielkopolski pokazują, że warto stawiać na tę sferę działalności.

Miła informacja nadeszła z Brukseli. Jednym z pięciu zwycięzców zorganizowanego przez brukselską organizację ochrony środowiska konkursu

został poznanianek Paweł Grobelny. Przedsięwzięcie o nazwie „Bruxelles Environment” polegało na oryginalnym i nowatorskim zaprojektowaniu przestrzeni publicznej.

Projekt poznańskiego designera został dostrzeżony wśród 50 złożonych na konkurs prac. Grobelny zaproponował ławkę „Monolitic Banc”. Praca stanie wkrótce w brukselskim ogrodzie Albertine. Paweł Grobelny jest absolwentem Wydziału Architektury i Wzor-

nictwa poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych, kształcił się też w Lyonie oraz Paryżu.

Tymczasem coraz realniejszych kształtów nabiera utworzenie w Poznaniu Wielkopolskiego Centrum Designu. Jak zapowiadał kilka miesięcy temu na naszych łamach prezes firmy VOX Piotr Voelkel, siedziba instytucji, w której powstanie angażuje się też samorząd województwa, miałyby znaleźć się w budynku dawnej

drukarni Concordia. Voelkel nabył właśnie ten teren i ogłosił międzynarodowy konkurs architektoniczny na jego zagospodarowanie.

W centrum miasta, obok hotelu Sheraton, tam, gdzie kiedyś stało kino Bałtyk, ma zostać stworzona zupełnie nowa przestrzeń. Obok Centrum Designu (adaptacja zabytkowego budynku na ten cel ma rozpocząć się na początku przyszłego roku) stanie też komercyjny biurowiec. **ABO**

Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali podczas lipcowej, XXVI sesji sejmiku w złożonych zapytaniach i interpelacjach.

**Waldemar Witkowski (LiD)**

zwrócił się o wyjaśnienie szczegółów dotyczących likwidacji Film-Artu.

W szczególności radny interesował się działaniami syndyka masy upadłościowej i zasadami zbywania składników majątku tej instytucji. O aktualną sytuację związaną z likwidacją Film-Artu pytał podczas sesji także radny Zbigniew Czerwiński.

**Bogumiła Hromiak-Paprzycka (LiD)**

w imieniu swoim i radnego Marcina Porzucka, jako członków rady społecznej Wielkopolskiego Specjalistycznego Szpitala Chorób Płuc i Gruźlicy w Chodzieży, złożyła interpelację dotyczącą odwołania dyrektora tej placówki oraz trybu powołania i osoby następcy na tym stanowisku. Radni wniesli o „powtórne przeanalizowanie celowości” odwołania szefa szpitala.

**Marcin Porzucek (PiS)**

pytał o możliwości dofinansowania przez województwo zakupu busów lub autobusu do poboru krwi w terenie oraz o plany powołania regionalnego przedstawicielstwa w jednym z krajów Azji. Nawiązując do sprawy chodzieskiego szpitala, radny cytował publikację internetową o planach dotyczących tej placówki, artykułowanych podczas nieformalnych spotkań.

**Kazimierz Kościelny (LiD)**

zainteresował się rozliczeniem wykorzystania w naszym województwie środków unijnych pochodzących ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Radny pytał o działania zarządu w tej sprawie i o miejsce naszego regionu w klasyfikacji wszystkich województw.

**Arkadiusz Chmielewski (PiS)**

interpelował w sprawie objęcia statusem specjalnej strefy ekonomicznej powiatu tureckiego. Radny zwrócił uwagę na specyfikę tego terenu i na fakt, że nie został on ujęty w planach dotyczących tworzenia takich stref w województwie wielkopolskim.

**Zbigniew Ajchler (LiD)**

na wniosek – jak zaznaczył – „części mieszkańców powiatu międzychodzkiego” zaapelował do marszałka województwa o interwencję w policji w sprawie zagrożenia dla ruchu drogowego stwarzanego przez przydrożne prostytutki na odcinku drogi krajowej nr 24 za Pniewami. Wniosek poparł radny Arkadiusz Chmielewski, wnioskując o zajęcie się także sytuacją przy autostradowym węźle w Żdźarach.

**Andrzej Grzeszczak (PiS)**

złożył na piśmie zapytania dotyczące: losów konkursu na wicedyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Koninie; efektywności wdrażania programu zwalczania bezrobocia „Aktywna Kobieta”; przyznania nagrody marszałka dla triumfatorów Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

**Lidia Czechak (PiS)**

w pisemnej interpelacji poruszyła sprawę zmiany terminu rozpoczęcia budowy obwodnicy Grabowa nad Prosną. Radna zwróciła uwagę na fatalną sytuację związaną z ruchem tranzytowym przebiegającym przez to miasto.

**Maja Jankowska (PiS)**

złożyła dwie pisemne interpelacje. Pierwsza dotyczyła problemu poruszonego przez radną Lidę Czechak; radna w szczególności pytała o aktualny termin rozpoczęcia budowy wspomnianej drogi w Grabowie oraz o przyczyny jego przesunięcia. W drugiej

interpelacji radna zajęła się zastrzeżeniami dotyczącymi stanu sanitariatów w oddziale patologii ciąży Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kaliszu.

ABO

Wola zmian

Czy zadaniem województwa jest prowadzenie hipodromu? Czy radni pewnej komisji niemerytorycznie podchodzą do pracy? To niektóre z pytań, jakie padły podczas lipcowej sesji sejmiku.

Centrum Wyszoklenia Jeździeckiego Hipodrom Wola mówiono podczas rozpatrywania analizy sytuacji w spółkach, w których województwo ma udziały. Spośród nich najgorzej wyglądają finansowo właśnie Woli.

Po co spółce dwuosobowy zarząd z tak wysokimi zarobkami? Czy hipodrom to w ogóle zadanie samorządu województwa? Jak spółka o tak fatalnej sytuacji finansowej może planować inwestycje za 10 milionów złotych? – pytał Zbigniew Ajchler (LiD). Nie oszczędził nawet kolegów radnych: – To, że rozpatrując ten dokument komisja zaopiniowała go pozytywnie i bez poprawek skierowała na sesję, traci niemerytorycznym podejściem do pracy.

Wcześniej, podczas konferencji prasowej, radni PiS obszernie relacjonowali dziennikarzom swoje zarzuty wobec władz spółki i nadzorującego ją zarządu województwa. – Złotówka przychodu kosztowała spółkę 1,57 złotych. To perełka niekompetencji – grzmiał przewodniczący klubu PiS Zbigniew Czerwiński. I zaproponował, by... hipodrom zamknąć na kłódkę i wynająć firmę ochroniarską do pilnowania terenu.

– Oczywiście, należy dyskutować o profilu działalności spółki, o przeznaczeniu tych

XXVI sesję radni rozpoczęli od uczczenia minutą ciszy pamięci prof. Bronisława Geremka, który zginął w wypadku samochodowym na terenie Wielkopolski.



FOT. S. SIEWOR

O hipodromie na Woli co roku głośno jest podczas prestiżowych zawodów CSIO, jedynej takiej imprezy w Polsce. Teraz spółka zwróciła uwagę radnych z innych powodów.

atrakcyjnych terenów. Jednak zamykając hotel, restaurację, hotel dla koni, zlikwidowalibyśmy te części, które przynoszą zysk. Być może warto pomyśleć o dokapitalizowaniu spółki, bo to lepsze od corocznego płacenia pół miliona złotych odsetek od starych długów – mówił wicemarszałek Leszek Wojtasia. I tłumaczył, że długi to efekt inwestycji sprzed wielu lat oraz zaniedbań poprzednich władz spółki, a obecnym udało się ograniczyć straty. Wyjaśnił też, że część kosztów zarządu to odprawy dla odwołanych poprzedników.

Ostatecznie sejmik przystał na propozycję radnej Sylwii Pusz, by na wrześniowej sesji zarząd Woli szczegółowo opowiedział o sytuacji spółki i planach na przyszłość.

Podczas XXVI sesji sejmik zapoznał się też z analizą rozwoju przestrzennego Poznańskiego Obszaru Metropolitalnego. O tym, jak powstała mapa, uwzględniająca 45 miast i gmin (pokazywaliśmy ją w poprzednim „Monitorze”), mówił dyrektor Wielkopolskiego Biura Planowania Przestrzennego Marek Bryl. – To nie ma nic wspólnego z zarządzaniem tym obszarem. Mapa powstała na podstawie analiz pokazujących intensywność występowania różnych cech metropolitalnych. Decyzja o ostatecznym wyznaczeniu obszaru zostanie zawarta w dokumentach rządowych – zaznaczył dyrektor. O wątpliwościach klubu LiD wobec tworzenia metropolii mówił Waldemar Witkowski. Pytał

o ewentualny rozrost administracji i o wymierne korzyści dla mieszkańców.

Sejmik przyjął też zarys systemu wspierania inwestycji w Wielkopolsce oraz wyraził zgodę na przystąpienie województwa do Europejskiej Sieci Regionalnego Dziedzictwa Kulinarного. Konsekwencją jednej z decyzji finansowych podjętych przez radnych jest przeznaczenie pół miliona złotych na wkład do Regionalnego Funduszu Filmowego, który ma wspierać tworzenie obrazów fabularnych i dokumentalnych zawierających wielkopolskie akcenty.

O innych sprawach, którymi zajmował się sejmik (Opera, Zamek Królewski, inwestycje drogowe, sytuacja w szpitalach), piszemy obok. ABO

Opera rozpisana na wiele głosów

Po raz kolejny na sesji sejmiku pojawił się temat sytuacji w poznańskim Teatrze Wielkim.

Opera znajduje się pod lupą opinii publicznej od czerwca, kiedy to przedstawiciele załogi teatru skierowali do marszałka list z pretensjami wobec dyrektora Sławomira Pietrasa. Jak już informowaliśmy, Marek Woźniak uznał, że nie ma tu możliwości mediacji i wystosował do dyrektora teatru list z pytaniem, czy w tej sytuacji widzi możliwość dalszego kierowania instytucją. Odpowiedź – wedle zapowiedzi w mediach – Sławomir Pietras wystosuje w drugiej połowie sierpnia.

Od początku problem nagłaśniają, domagając się dymisji dyrektora Opery, radni PiS. Oni też zamówili analizę sytuacji artystycznej w teatrze i chcieli, by stała się przyczyn-



FOT. R. JALOSZYŃSKI

Sesja, podczas której była mowa o Teatrze Wielkim, zainteresowała grupę jego pracowników.

kiem do debaty podczas lipcowej sesji sejmiku. Większość radnych odrzuciła ten wniosek, decydując o ograniczeniu tematu do informacji marszałka i dyrektora Departamentu Kultury.

Dyrektor departamentu Jacek Bartkowiak poinformował o kontrolach przeprowadzonych w teatrze i o sytuacji kadrowo-płacowej. Opera zatrudnia 434

osoby, a średnia płaca brutto, bez wynagrodzeń dyrekcji, wynosi 2700 złotych (wzrosła w porównaniu do roku 2007 o ponad 12 proc.).

Marszałek Marek Woźniak przypomniał o swoim spotkaniu z pracownikami teatru i o liście wysłanym do dyrektora Pietrasa. Poinformował też, że mimo zapowiedzi dyrektora nie oddał się do jego dyspozycji.

– Nie ulegajmy emocjom. Poczekajmy na odpowiedź pana dyrektora – zaapelował Marek Woźniak.

– Wotum nieufności załogi wobec dyrektora dotyczy nie tylko relacji międzyludzkich, ale też kwestii merytorycznych – uznała radna PiS Elżbieta Barys. I skierowała do marszałka szereg pytań, dotyczących merytorycznych uwag wysuwanych przez protestujących.

– Proszę nie stwarzać wrażenia, że na tej sali jest podział na obrońców i przeciwników dyrektora Pietrasa. Wszystkim nam zależy na jak najlepszej jakości Opery – zauważył przewodniczący sejmiku Lech Dymarski. Poinformował też, że z upoważnienia Komisji Kultury materiał przygotowany przez klub PiS prześle dyrektorowi Pietrasowi z prośbą o ustosunkowanie się do zwartych w nim uwag. ABO



9 milionów na zamek

Budowa na Górze Przemysła ruszy dzięki dodatkowym pieniądzą od samorządu.

Wszystko wskazuje na to, że budząca od początku emocje idea odbudowy Zamku Królewskiego w Poznaniu wkrótce przestanie być bytem jedynie wirtualnym i na Górze Przemysła rozpoczną się prace budowlane.

Pomysł, firmowany głównie przez byłego wojewodę i senatora Włodzimierza Łękiego, budził kontrowersje z dwóch powodów: artystycznego i finansowego. Nie wiadomo dokładnie, jak wyglądała królewska siedziba w Poznaniu. Kształt jej „odbudowy” pozostawiono więc przede wszystkim wyobraźni architektów, a zwycięski projekt autorstwa Witolda Milewskiego najbardziej złośliwi przeciwnicy ochrzczili mianem „Gargamela”.

Finansowy montaż przedsięwzięcia udało się sfinalizować właściwie dopiero teraz. Już jakiś czas temu samorządy



Tak ma wyglądać z ratuszowej wieży zamek zaprojektowany przez Witolda Milewskiego.

miasta i województwa zadeklarowały przeznaczenie na ten cel po 6 milionów złotych.

Na niedawnym spotkaniu marszałka województwa, prezydenta miasta, szefa społecznego komitetu odbudowy i dyrektora Muzeum Narodowego w Poznaniu (ono będzie tu inwestorem) ustalono, że ostateczny koszt budowy wyniesie 18,3 miliona złotych. Oba samorządy zdecydowały się zwiększyć udział finansowy w przedsięwzięciu.

– Wystąpię do sejmiku, byśmy zadeklarowali dodatkowe 3 miliony na lata 2009-2010. Gdybyśmy tego nie zrobili, inwestycja zostałaby zablokowana, być może na stałe – mówił marszałek Marek Woźniak.

Podczas lipcowej sesji sejmik zaakceptował zwiększenie nakładów. Jesienią ma ruszyć przetarg na wykonawcę Zamku Królewskiego. **ABO**

Szpitala nad kreską

Wbrew powszechnej opinii o sytuacji w publicznej służbie zdrowia w naszym kraju, większość marszałkowskich szpitali w Wielkopolsce radzi sobie całkiem dobrze. Taki przynajmniej obraz wyłania się z analizy wyników finansowych tych jednostek za 2007 rok.

Radni podczas lipcowej sesji przyjęli „Informację o realizacji zadań rzeczowych i finansowych przez samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, dla których Sejmik Województwa Wielkopolskiego jest organem tworzącym za 2007 r.”. Zbiorcze wyniki 27 podległych samorządowi województwa jednostek mogą napawać optymizmem, zwłaszcza na tle rezultatów szpitali z innych województw.

Marszałkowskie SPZOZ-y zakończyły 2007 rok zyskiem netto w wysokości ponad 1,2 mln zł (przy 5,4 mln zł straty rok wcześniej!). Wpływ na to miało głównie zwiększenie dochodów szpitali. To wyjątkowa sytuacja, dlatego analizujący wcześniej dokument radni z Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego zwracali uwagę, by wykorzystać tak sprzyjające okoliczności na przeprowadzenie niezbędnych działań restrukturyzacyjnych. Wiadomo – łatwiej dokonywać bolesnych nieraz zmian, gdy sytuacja finansowa jest stosunkowo korzystna.

Zaznaczyć trzeba, że choć generalny bilans marszałkowskich szpitali wypadła dobrze, to niektóre z jednostek wciąż borykają się z różnymi problemami. Radni podczas posiedzenia komisji dopytywali między innymi o szpitale w Kaliszu, Koninie, Kowanówku, Kiekrzu i Wolicy. Emocje (o czym piszemy w innym miejscu) wzbudziła też sprawa placówki w Chodzieży. **ABO**

Unia nie da, zbudujemy sobie sami

Zła i dobra wiadomość dla użytkowników wielkopolskich dróg. Nie ruszą zaplanowane na ten rok inwestycje komunikacyjne, których znaczna część miała być sfinansowana ze środków unijnych. Jednak, dzięki między innymi pieniądzą, które miały stanowić wkład własny do tych przedsięwzięć, wyremontowana lub przebudowana zostanie rekordowa długość ponad 300 kilometrów dróg wojewódzkich.

Wspomniane inwestycje miały być realizowane w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2007-2013. Nie ruszą w tym roku z powodu głośniejszej sprawy niezgodności polskiego prawa środowiskowego z unijnymi dyrektywami. Także z powodu braku odpowiednich regulacji nie udało się w tym roku ogłosić zaplanowanego

przetargu na zakup nowoczesnego taboru kolejowego (składy elektryczne).

– Dlaczego mamy takie problemy z realizacją WRPO? Kto za to odpowiada? – dociekał podczas sesji sejmiku szef klubu LiD Zbigniew Ajchler.

– Wynika to z braku odpowiednich ustaw i rozporządzeń, które pozwoliłyby uruchomić konkursy dotyczące liniowych projektów infrastrukturalnych – odpowiadał odpowiedzialny za środki unijne wicemarszałek Leszek Wojtasia.

– Sprawa jest jasna: odpowiada za to poprzedni rząd, który nam wszystkim zostawił bombę z opóźnionym zapłonem i to dobrze zamaskowaną – komentował marszałek Marek Woźniak, wywołując ripostę szefa klubu PiS Zbigniewa Czerwińskiego: – Rządźcie już za długo, by wciąż swoją nieudolność tłumaczyć poprzednim rządem.

Mimo tych emocji, radni bez zastrze-

żeń przegłosowali odpowiednie zmiany w budżecie. Wycofane zostały pieniądze zarezerwowane na współfinansowanie „unijnych” inwestycji. W zamian zostaną rozpoczęte te przebudowy dróg, w przypadku których gotowa jest już cała dokumentacja, zawierająca zgodne z polskim prawem uzgodnienia środowiskowe.

– Chodziło o to, by cokolwiek uratować, by ten rok nie został zmarnowany – tłumaczył Marek Woźniak.

Te „uratowane” inwestycje to przebudowy dróg: nr 432 na odcinku Jerka – Wyrzeka, nr 306 na odcinku Duszniki – Wilczyna, nr 190 na odcinku Białosłowie – Szamocin, nr 473 – ulica Dąbska w Kole. Wartość tych czterech inwestycji to prawie 37 milionów złotych.

Tym samym rok 2007 w zakresie poprawy stanu dróg wojewódzkich w Wielkopolsce po raz kolejny okaże się rekordowy. Łącznie na ten cel z samo-

ządowej kasy pójdzie ponad 150 milionów złotych!

Te pieniądze pozwolą na przebudowę ponad 30 kilometrów dróg oraz remonty na drogach o długości niemal 290 kilometrów. To tak, jakby wyremontować całą trasę z Poznania do Warszawy, w tym jedną dziesiątą całkowicie przebudowując...

Za zarezerwowane środki przebudowane zostaną także most w Babiaku i dwa skrzyżowania oraz wybudowane dwa nowe ronda na drogach wojewódzkich. Powstanie też 14 kilometrów nowych chodników, a 5 kilometrów zostanie wyremontowanych. Jest tylko jeden minus takiego skumulowania nakładów. Wiadomo, że w kolejnych latach, gdy odblokowane zostaną „unijne” inwestycje, na bieżące utrzymanie dróg, czyli remontowanie ich nawierzchni przeznaczane będzie znacznie mniej pieniędzy niż teraz. **ABO**

Strategicznie w Bolonii



Kuluarowe spotkanie Wielkopolan z komisarz Danutą Hübner.

Jak już informowaliśmy, członkowie sejmikowej Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej uczestniczyli w odbywającej się na początku lipca w Bolonii konferencji dotyczącej Strategii Lizbońskiej. Wizyta była okazją także do wielu kuluarowych rozmów i oficjalnych spotkań, m.in. z Flavio Delbono, wiceprzewodniczącym

regionu Emilia Romagna i zarazem nowym przewodniczącym Sieci Regionów Strategii Lizbońskiej, do której Wielkopolska od niedawna należy. Wielkopolska delegacja złożyła także wieniec na Polskim Cmentarzu Wojennym w San Lazzaro, na którym spoczywa ponad 1400 polskich żołnierzy II Korpusu Władysława Andersa. **ABO**

W Toruniu o kompetencjach i tradycji

VII Forum Przewodniczących Sejmików Województw RP odbyło się w lipcu w Toruniu i Bydgoszczy. Spotkania te organizowane są kilka razy w roku w ramach funkcjonowania Związku Województw RP. Sporo uwagi w trakcie spotkań poświęcono projektom rządowym przewidującym zmiany w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie. Zebrany przedstawiono stanowisko Związku Województw RP w tej sprawie. Odniesiono się także do projektu utworzenia obszarów metropolitalnych. Przewodniczący Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Lech Dymarski poddał pod rozważenie, czy w związku z pracami nad ustawami kompetencyjnymi nie dokonać zmian w nazewnictwie niektórych organów administracji rządowej i samorządowej w województwach. Z dużym zainteresowaniem odebrane zostało wystąpienie Prezesa Polskiej Izby Produktu Regionalnego dr. Grzegorza Russaka, który zachęcał do działań promujących produkty tradycyjne. Taka żywność jest zdrowsza od wytwarzanej przemysłowo, a także stanowi ona szansę gospodarczą dla polskich regionów. **SN**



FOT. S. NOWAK



„Mazurek” na ustach biało-czerwona w dłoniach

Z Wojciechem Ziemiakiem, organizatorem wyjazdu młodzieży z Racotu na igrzyska olimpijskie, rozmawia Artur Boiński

– Rozmawiamy tuż przed paniem wylotem do Pekinu...

– Tak, tradycyjnie wybieram się na igrzyska olimpijskie z młodzieżą z Racotu.

– Które to igrzyska oglądane przez pana na żywo?

– To już ósmy taki wyjazd. Po raz pierwszy pojechaliśmy do Barcelony w 1992 roku i od tego czasu, poza 2002 rokiem, byliśmy na wszystkich igrzyskach letnich i zimowych.

– Te barwne grupy kibiców są widoczne podczas zawodów z udziałem Polaków. Ile osób leci tym razem?

– Grupa liczy 50 osób. W tym jest 16 gimnazjalistów, którzy jadą za darmo. Pozostali – nauczyciele i działacze olimpijscy z całej Polski – partycypują w kosztach wyjazdu młodzieży, która, jak zawsze, jest tu najważniejsza.

– Nie było wątpliwości co do tego wyjazdu, w kontekście Tybetu?

– O tym, że pojedziemy do Pekinu, myślałem od siedmiu lat, od kiedy było wiadomo, że tam odbędą się igrzyska. Przy tego typu wyjazdach sprawy polityczne nie mogą być najważniejsze, zwłaszcza że to miasto Pekin organizuje igrzyska,

a nie Chiny. Jedziemy w duchu idei głoszonych przez barona de Coubertina: pokoju, przyjaźni między sportowcami, a przede wszystkim – między narodami. Oczywiście, patrząc zwłaszcza na nasze polskie doświadczenia, solidaryzujemy się z tymi, którzy cierpią z powodu tego, że mają taką, a nie inną władzę. Można mieć jednak nadzieję, że dzięki igrzyskom nastąpi otwarcie Chin na świat i zmiany na lepsze.

– A tym młodym ludziom, których zabiera pan do Pekinu, mówił pan o Tybecie, czy to temat tabu?

– Oczywiście, rozmawialiśmy o tym, ale jadąc na igrzyska, sprawy polityczne zostawiamy na boku.

– Biorąc pod uwagę pańskie wrażenia z siedmiu dotychczasowych igrzysk – czy takie wydarzenie da się porównywać z czymkolwiek innym?

– Na pewno nie. Najlepiej wiedzą to sportowcy. Nieprzypadkowo przecież wielu medalistów mistrzostw świata czy Europy deklaruje, że chętnie zamieniłoby te zdobycze na jeden medal olimpijski.

– A co najbardziej uderza kibica czy turystę?



FOT. ARCHIWUM

Wojciech Ziemiak obecnie jest posłem PO, wcześniej był radnym wielkopolskiego sejmiku, przewodniczącym Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki. Z wykształcenia nauczyciel wychowania fizycznego, był m.in. dyrektorem Szkoły Podstawowej, a następnie Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Racocie. Założyciel i prezes Szkolnego Klubu Sportowego „Jantar”. Najbardziej znany z organizowania wyjazdów młodzieży gimnazjalnej na igrzyska olimpijskie i zawody rangi mistrzostw świata czy Europy. Śledzący transmisje z tego rodzaju imprez świetnie rozpoznają na trybunach zawsze dobrze zorganizowaną i charakterystyczną grupę kibiców z Racotu.

– Najbardziej niesamowita jest świadomość, że kibicując podczas igrzysk, można współtworzyć ten niepowtarzalny klimat największego święta wszystkich sportowców. Oczywiście każde z dotychczasowych igrzysk miało swoją specyfikę, swój klimat, zależny od miejsca, w którym się odbywały. Jedno jednak jest niezmiennie – to, że na trybunach jest jedno wielkie święto; tam nie ma podziałów, żadnych objawów szowinizmu. Niezapomniany jest zawsze moment dekoracji polskiego medalisty. Mieliliśmy szczęście doświadczyć tego niezwykle wzruszającego momentu. To głośne odśpiewanie „Mazurka Dąbrowskiego”! To wysokie wzniesienie biało-czerwonej flagi, by pokazać, że jesteśmy z kraju, którego reprezentant został mistrzem olimpijskim!

– Wiadomo, że na miejscu wszystkich zmagania śledzić nie sposób. Na jakich zawodach skupią się „olimpijczycy” z Racotu?

– W tym roku, co bardzo wszystkich cieszy, Polska uczestniczy w zmaganiach trzech dyscyplin drużynowych. Mamy naszych piłkarzy ręcz-

nych, siatkarki i siatkarzy. Ich występy chcielibyśmy obserwować i wspierać. Na razie mamy bilety na siatkarski mecz Polska-Serbia. O wejściówki na inne spotkania będziemy się starali na miejscu. Mamy zapewnienie Polskiego Komitetu Olimpijskiego i strony chińskiej, z którą współpracujemy przy naszym wyjeździe, że zrobimy wszystko, byśmy mogli uczestniczyć w tych wydarzeniach z udziałem biało-czerwonych.

– Wielkopolskim sportowcom też będziecie kibicować na żywo?

– Oczywiście! Zamierzamy być na zawodach wioślarskich i kajakarskich. Chcemy też kibicować wielkopolskim szermierzom. Spróbujemy również dostać się na zawody z udziałem lekkoatletów z naszego regionu.

– Będzie medal dla Wielkopolski?

– No, powinien być. Wszyscy tego oczekujemy. Jeśli jednak się nie uda, będziemy pamiętać o tym, co głosił Pierre de Coubertin. Że nie wynik, lecz sam udział w igrzyskach olimpijskich jest rzeczą najważniejszą. ●

Do Pekinu pojechali nasi wielkopolscy olimpijczycy...



FOT. J. ROMANISZYN

W Pekinie wystąpi 27 zawodników z wielkopolskich klubów (najwięcej z Poznania, AZS i Grunwaldu). O medale powalczą lekkoatleci: Monika Drybulska, Żaneta Glanc, Dorota Jędrusińska, Robert Kubaczyk, Kamil Masztak, Arkadiusz Sowa, Henryk Szost, Tomasz Szymkowiak, Rafał Wieruszewski, Anita Włodarczyk i Szymon Ziółkowski. W kajarkarstwie reprezentować nas będą: Paweł Baraszkiewicz, Małgorzata Chojnacka, Marcin Grzybowski, Aneta Koniczna, Daniel Jędraszko, Adam Seroczyński, a w wioślarstwie: Patryk Brzeziński i Julia Michalska. Na igrzyska lecą nasze siatkarki: Anna Barańska, Agnieszka Bednarek i Katarzyna Skorupa, szermierze: Bogna Józwiak i Sławomir Mocek, zapaśnicy: Mateusz Gocman i Radosław Horbik oraz bokser Rafał Kaczor. Do stolicy Chin pojadą też nasi paraolimpijczyści – lekkoatleci: Wojciech Gołaski, Mateusz Michalski, Anna Mayer z d. Szymuś, Robert Rumanowski oraz pływacy: Patrycja Harajda i Krzysztof Paterka. Na zdjęciu – część wielkopolskich olimpijczyków podczas spotkania w poznańskim Muzeum Archeologicznym, gdzie otrzymali nagrody finansowe od marszałka województwa i prezydenta Poznania.

ABO

...i ich kibice z Racotu



FOT. ARCHIWUM

50-osobowa grupa kibiców (w tym kilkunastu gimnazjalistów z Racotu – część z nich na zdjęciu) spod znaku Szkolnego Klubu Sportowego „Jantar” w Racocie tradycyjnie już pojechała dopingować sportowców na igrzyskach olimpijskich. Podczas wielu zawodów młodzież z Racotu będzie kibicować wspólnie ze swoimi rówieśnikami z Chin. Wielkopolscy kibice są w Pekinie już od 9 sierpnia. Będą w Chinach do końca igrzysk, a po ich zakończeniu zamierzają zwiedzić Pekin i Chiński Mur.

ABO



Kaliski demon ruchu

Szybciej koleją przez południową Wielkopolskę.

W planach Kalisz jest już węzłem Kolei Dużych Prędkości. Teraz pojawił się plan modernizacji istniejącej linii kolejowej z Łodzi przez Kalisz i Ostrów Wlkp. do Wrocławia. Jeśli zostanie zrealizowany, za kilka lat pociągi na tej trasie będą mogły jeździć z prędkością około 160 km/h.

Kluczowym problemem jest zły stan torowisk, podkładów, rozjazdów, mostów i wiaduktów. To główna przyczyna degradacji tej linii i wycofywania z niej kolejnych pociągów. Odcinek z Łodzi do Warszawy jest już modernizowany i są na to pieniądze. Wielkopolska, a z nią województwo łódzkie i dolnośląskie, mają z tym większy kłopot. Najdłuższy odcinek

do zmodernizowania przypada na województwo łódzkie. To 152 km torów, na których naprawę potrzeba 350 mln zł. Krótszy jest odcinek dolnośląski: od granic województwa do Wrocławia jest tam 59 km, ale na przywrócenie linii do pierwotnych parametrów technicznych potrzeba też sporo pieniędzy, bo 150 mln zł. Odcinek wielkopolski o długości 123 km wymaga „tylko” 50 mln zł, co dobrze świadczy o naszych torach i ich budowniczych, ale też jest problemem. – Wkład naszego województwa mogłoby wynieść jedną trzecią tych pięćdziesięciu milionów – deklarował podczas konferencji w Kaliszu marszałek Marek Woźniak i dodał, że po jednej trzeciej mogłoby też przypadać

na PKP PLK i budżet państwa. Kolej zdaje się być na to gotowa, czemu nie zaprzeczali jej przedstawiciele: członek zarządu PKP PLK Zbigniew Zarychta i zastępca dyrektora oddziału regionalnego tej spółki Grzegorz Siewiera.

Na temat wspólnej inwestycji Marek Woźniak rozmawiał też z marszałkami dolnośląskim i łódzkim. Niewiadomą jest natomiast stanowisko Warszawy. – Kluczem będą prace nad przyszłorocznym budżetem państwa. Rząd musi nam odpowiedzieć, czy jest gotowy współfinansować tę inwestycję także w latach następnych – podkreśla marszałek. Remonty mogłyby ruszyć w 2009 r. i dobiec końca w 2011.

Przedstawiciele kolei wspominają o jeszcze jednym planie, zakrojonym na szerszą skalę i wymagającym, niestety, znacznie większych nakładów. Chodzi tu o pełną modernizację linii łączącej południowy wschód naszego regionu z Łodzią i Warszawą z jednej strony i z Wrocławiem z drugiej. Ten wariant, obejmujący np. prostowanie łuków torów, a więc coś więcej niż tylko przywrócenie parametrów technicznych, mogłoby być zrealizowany do roku 2015. Tak zmodernizowana linia zapewniłaby pociągom prędkość do 200 km/h. Po jej zakończeniu podróż z Kalisza do Warszawy, zamiast dotychczasowych pięciu godzin, mogłaby trwać o połowę krócej. **KORD**

Ruszyła budowa obwodnicy Wyrzyska

Przecinająca miasto droga krajowa nr 10 to dla mieszkańców Wyrzyska utrapienie od wielu lat: duże natężenie ruchu, pękające ściany budynków, niebezpieczne rozjazdy. Nic dziwnego, że starania o budowę obwodnicy miasta były jednym z priorytetów działania miejscowego samorządu. Po latach doczekał się szczęśliwego finału.

15 lipca na placu budowy obwodnicy Wyrzyska pojawili się przedstawiciele podmiotów zaangażowanych w realizację inwestycji, by dokonać symbolicznego wbicia łopat pod przyszłą trasę.

– Jednym z filarów rozwoju regionu wielkopolskiego jest poprawa stanu dróg i bezpie-

czeństwa drogowego – podkreślił Jerzy Gładysiak, dyrektor Departamentu Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego. – Ta od dawna oczekiwana inwestycja uwolni Wyrzysk od uciążliwości ruchu na drodze krajowej nr 10.

– Wyrzyszczanie czekali na tę obwodnicę tak długo, że kiedy zaczęły nadjeżdżać maszyny budowlane, nie mogli uwierzyć, że to prawda – przyznała burmistrz Wyrzyska Maria Bratkowska.

Obwodnica Wyrzyska jest jedną z pięciu tego typu budów, realizowanych aktualnie na terenie Wielkopolski. Jej całkowita długość wyniesie 7,8 km. Na trasie wybudowanych zostanie 6 obiektów mostowych (1 estakada i 5 wiaduktów) oraz dwa węzły drogowe dwupoziomowe. **MB**

OGŁOSZENIE

Zarząd Województwa Wielkopolskiego ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Muzeum Okręgowego im. Stanisława Staszica w Pile, ul. Browarna 7, 64-920 Piła

I. Kandydaci przystępujący do konkursu powinni posiadać:

- 1) wykształcenie wyższe (preferowane: historia, etnologia),
- 2) udokumentowany minimum 3-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych,
- 3) znajomość problematyki, będącej przedmiotem działalności Muzeum Okręgowego im. St. Staszica w Pile,
- 4) znajomość zasad dotyczących funkcjonowania instytucji kultury (w tym przepisów prawnych),
- 5) doświadczenie i znajomość zagadnień związanych z pozyskiwaniem środków finansowych ze źródeł pozabudżetowych, w tym funduszy Unii Europejskiej,
- 6) umiejętność kierowania zespołem oraz zdolności menedżerskie i organizacyjne.

Ponadto pożądane są:

- 1) znajomość najnowszych zjawisk w kulturze,
- 2) znajomość co najmniej jednego języka obcego,
- 3) dodatkowe kwalifikacje zawodowe.

II. Oferty kandydatów powinny zawierać:

- 1) pisemne zgłoszenie się do konkursu z motywacją kandydowania na stanowisko dyrektora Muzeum Okręgowego im. St. Staszica w Pile,
- 2) pisemne opracowanie autorskiej koncepcji programowo-organizacyjnej Muzeum,
- 3) kwestionariusz osobowy dla osób ubiegających się o zatrudnienie wraz z fotografią,
- 4) życiorys z opisem dotychczasowej pracy zawodowej,
- 5) kserokopie dokumentów potwierdzających wykształcenie oraz posiadane kwalifikacje,
- 6) kserokopie dokumentów potwierdzających przebieg pracy zawodowej oraz co najmniej 3-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych (świadectwa pracy lub zaświadczenia),
- 7) aktualne zaświadczenie o stanie zdrowia i braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
- 8) oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne,
- 9) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r.

o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2005 r., nr 14, poz. 114 ze zm.),

- 10) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r., nr 101, poz. 926 ze zm.) w celu przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

II. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach na adres:

Departament Kultury
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
ul. Kościuski 95, 61-716 Poznań, p. 310

w terminie 30 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs na stanowisko dyrektora Muzeum Okręgowego im. St. Staszica w Pile”. W przypadku przesyłki listowej decyduje data stempla pocztowego. Oferty, które wpłyną po terminie nie będą poddane procedurze konkursowej.

III. Informacje dodatkowe

- 1) Do przeprowadzenia postępowania konkursowego Zarząd Województwa Wielkopolskiego powoła Komisję Konkursową (zgodnie z art. 16 ust. 4 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej) i określi tryb jej pracy.
- 2) Konkurs zostanie przeprowadzony w dwóch etapach: I etap – sprawdzenie ofert pod względem formalnym bez udziału kandydatów i II etap – rozmowa kwalifikacyjna, podczas której kandydat zaprezentuje Komisji Konkursowej autorski program funkcjonowania Muzeum Okręgowego im. St. Staszica w Pile. O terminie i miejscu przeprowadzania rozmów kwalifikacyjnych kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.
- 3) Przewidywany termin zakończenia postępowania konkursowego nastąpi w ciągu 30 dni po upływie terminu składania ofert.
- 4) Dodatkowe informacje, w tym informacje o warunkach organizacyjno – finansowych działalności Muzeum Okręgowego im. Stanisława Staszica w Pile, można uzyskać w Departamencie Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, tel. 061 854-16-83.
- 5) Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego prowadzi politykę zatrudnienia zgodnie z ustawą o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

REKLAMA

Elektroniczna Skrzynka Podawcza I ePUAP

System Elektronicznego Obiegu Dokumentów proLOG
Elektroniczna Skrzynka Podawcza
Podpis elektroniczny

Od 21 lipca 2008 r. dokumenty elektroniczne przekazywane do ZUS przez firmy zatrudniające więcej niż pięć osób mogą być opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Nie zwlekaj, zamów już dziś

Czas oczekiwania na dostawę urządzenia - 30 dni.
Zamów przez Internet www.epuap.com.pl

INTERmedi@ - partner Krajowej Izby Rozliczeniowej S.A.

INTERmedi@ Ł. Czekala T. Frąckowiak M. Piasecki Spółka Jawna
63-100 Śrem, ul. Modrzewskiego 1a, tel. +48 61 2836149, 2829764, fax +48 61 2838113
e-mail: info@inter.media.pl
www.inter.media.pl www.epuap.com.pl, www.prologit.pl

Spółdzielcy świętują

W niedzielne popołudnie, 13 lipca spółdzielcy Ziemi Jarocińskiej obchodzili swoje święto. To wyjątkowe wydarzenie jest ważne nie tylko dla nich, ale i dla lokalnego społeczeństwa, bowiem spółdzielczość od ponad półtora wieku służy kolejnym pokoleniom mieszkańców tej ziemi.

Festyn Spółdzielczy na stałe wpisał się w kalendarz miejscowych imprez. W tym roku ludzie tłumnie zbiegli na stronę placu przy osiedlu Konstytucji 3 Maja w Jarocinie, by wspólnie uczcić Międzynarodowe Święto Spółdzielczości. – Najlepszą formą pokazania naszego dorobku jest wspólne świętowanie w gronie klientów, członków i pracowników, podczas zabawy, w miłej i przyjaznej atmosferze – mówił o idei spotkania radny sejmiku, prezes Banku Spółdzielczego w Jarocinie Jan Grzesiek.

Obchody rozpoczęła msza św. w kościele pw. św. Antoniego z Padwy. Sam festyn zaczął występ Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej z Żerkowa. Z okazji święta spółdzielcy przedstawili swoją historię, promowali swoją działalność oraz podziękowali lokalnej społeczności za korzystanie z ich usług, a przede wszystkim za zaufanie, jakie mają do swoich spółdzielni. Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko Banku Spółdzielczego, który promował swoje produkty oraz przypominał o jubileuszu 140. rocznicy swojego powstania, która przypada w tym roku.

Jedną z wielu atrakcji było losowanie nagród ufundowanych przez Spółdzielnię Handlowo – Producyjną „Zgoda” z Jarocina. Uczestnicy festynu mogli spróbować wybornych, tradycyjnych polskich potraw, na przykład darmowej gro-



Pokaz motocykli zainteresował młodszych i starszych uczestników festynu.

chówki wojskowej przygotowanej przez żołnierzy 16. Batalionu Usuwania Zniszczeń Lotniskowych (wydano 1300 porcji!), a także wziąć udział w wielu konkursach, grach i zabawach sprawnościowych przygotowanych przez organizatorów. Dla sprawdzenia sprawności oka Bractwo Kurkowe z Jarocina zorganizowało turniej strzelniczy. Uroczystość stała się okazją do obejrzenia rewelacyjnych pokazów motocykli (odbyło się tzw. palenie gumy, czyli ostre starty tych wspaniałych jednoślądów) oraz sprawności bojowej drużyny Ochotniczej Straży Pożarnej z miejscowości Cielcza. Słowem – każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Uroczystość umiliły występy artystyczne. Na scenie zaprezentowała się młoda, rockowa formacja S. O. U. L. – czyli Stowarzyszenie Ostatnich Uśmiechniętych Ludzi oraz grupa muzyczna IMPULS, która znanymi hitami wprowadziła taneczny nastój. Gwiazdą wieczoru był zespół Bayer Full. Artyści rozgrzali publiczność wykonaniem swoich najwięk-

szych przebojów. Zorganizowania festynu podjęły się spółdzielcze jednostki działające na terenie miasta i gminy Jarocin: Bank Spółdzielczy, Spółdzielnia Mieszkanio – Lokatorsko – Własnościowa, Spółdzielnia Handlowo – Producyjna „Zgoda”, Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, Spółdzielnia Inwalidów „Współpraca”, Spółdzielnia Ogrodnicza „Eurowit”, Spółdzielnia „Proсна”, Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Golinie, Spółdzielcy Zakład Usługowo – Handlowy Kółka Rolniczego w Mieszkowie, Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Hilarowie, Spółdzielnia Pracy Kominiarzy oraz Spółdzielnia Rzemieślnicza Centrum Usług Budowlanych w Jarocinie. Uroczystość zaszczyciło wielu znamienitych gości, m.in. członek zarządu województwa Arkadiusz Błochowiak, pełnomocnik Krajowej Rady Spółdzielczej na Wielkopolskę Teresa Kościńska, wicestarosta jarociński Przemysław Musielak. **RED**



Głęboki urok wody

Turystyka wodna to sposób na aktywne wakacje i poznawanie regionu. Jej rozwój generuje nowe możliwości gospodarcze, mobilizuje przedsiębiorców i samorządy lokalne.

Ryszard Jałoszyński
Piotr Ratajczak

Wokół Konina jest wszystko, o czym tylko może zamarzyć każdy, kto lubi wypoczynek nad wodą. Są jeziora, kanały i rzeki, gwarne ośrodki wypoczynkowe i ciche przystanie. Są piękne widoki i wielkie możliwości, bo tutejsze jeziora to przecież część największych szlaków żeglownych w Polsce. To szeroko otwarte wrota do krainy turystycznych przystoi.

Z szuwar na morza

O przyjemności z pływania wśród bogatej przyrody wiele do opowiadania mają konińscy żeglarze. Najbardziej wytrwali składają maszty i płyną na Mazury, do Gdańska albo w przeciwnym kierunku – każdy w końcu chce zostać prawdziwym wilkiem morskim. Tak płynąc z prądem Warty, Odry, a potem żeglując wzdłuż wybrzeży Bałtyku, przez Wisłę, Kanał Bydgoski, Gopło, można powrócić w rodzinne strony. To ponad 1400 kilometrów wodą: rzekami, kanałami, morzem i jeziorami. – Ale da się przepłynąć – mówi Andrzej Dębowski z klubu „Bryza” w Mikołajkach. – Wystarczy trzytygodniowy urlop, zgrana załoga i chęć.

O połowę krótsza jest trasa tzw. Wielkiej Pętli Wielkopolskiej, którą tworzą trzy łączące się drogi wodne: rzeka Warta – od Santoku do Konina (338,4 km), Warta – Kanał Bydgoski (146,6 km), i rzeka Noteć (205 km). Wielka Pętla Wielkopolski jest również częścią drogi Wisła – Odra – jedynego śródlądowego połączenia między szlakami wodnymi Europy Zachodniej i Europy Wschodniej w dorzeczu Wisły, Niemna i Dniepru.

Niewykluczone, że słynny „szlak bursztynowy” od Kalisza po Wybrzeże za czasów rzymskich był drogą wodną – wspomina w „Gawędach nadwarciańskich” regionalista Zygmunt Kowalczykiewicz.

Z prądem lżej

Największą jednostką pokonującą niemal regularnie trasę z Konina do Kruszwicy nad Gopłem jest „Dziwożona”. Może zabrać nawet 200 pasażerów. Na spacer wodny w mniejszym gronie wystarczy leciwy „Pawelek”, cumujący w Ślesinie. Przy pomostach zakładowych i prywatnych ośrodkach kołyszają się motorówki, stateczki, katamarany, ślizgacze, skutery – coraz nowsze, lśniąco, wymuskałe, szybkie. To nie amery-



Niezliczone atrakcje dla turystów i miłośników sportów wodnych czekają na 32-kilometrowym odcinku Wielkiej Pętli Wielkopolski pomiędzy Koninem a Kruszwicą. Na zdjęciu przystań Klubu Żeglarskiego przy KWB Konin w Pątnowie.

kański film, ale nasze jeziora. Tylko wędkarze i kajakarze narzekają na wysokie fale w przemykach i hałas.

W gminie Ślesin ma swoje bazy kilka klubów żeglarskich. Młodzież szlifuje wodniackie umiejętności i uczy się kultury obcowania z wodą. Przy miejscowym gimnazjum działa drużyna specjalizująca się w niezwykle dyscyplinie, jaką jest kajak-polo. Ćwiczą na krótkich, bardzo zwrotnych kajakach, na basenie przypominającym boisko do koszykówki.

Zastępca burmistrza Ślesina Władysław Kocaj uważa, że na pięciu jeziorach w jego gminie jest dosyć miejsca dla każdego, kto kocha wodę. Ale o pilnowanie spokoju podczas uroczystości 650-lecia Ślesina w czerwcu i lipcu, na wszelki wypadek, poproszono policję wodną z Poznania. W trakcie trzydniowego pobytu funkcjonariusze wręczyli tyle mandatów, ile przez cały rok na Warcie.

– Lokalne stowarzyszenie „Dwa Mosty” robi wiele, aby wyciągnąć wodniaków na ląd,

patronując imprezom rekreacyjnym i kulturalnym. W ubiegłym roku wytyczono wokół jezior kilkanaście kilometrów szlaków rowerowych.

W cieniu Lichenia

W szczycie letniego sezonu w samej tylko gminie Ślesin wypoczywa kilkanaście tysięcy gości. Nad brzegami pięciu jezior wydzielono już ponad tysiąc działek rekreacyjnych. W tutejszych ośrodkach, hotelach, na kempingach, w domach pielgrzymka, kwaterach prywatnych jest ponad 4 tysiące miejsc noclegowych. Z tego ponad połowa przypada na Licheń Stary. Tamejsze sanktuarium maryjne odwiedza rocznie około 1,5 miliona pielgrzymów.

– Turystyka z pielgrzymowaniem ma wiele wspólnego, a szczególnie w tej części regionu – mówi Ewa Przydrożny z Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej. – Tam, gdzie jest coś dla ducha, musi być również coś dla ciała. WOT jest zainteresowana promocją takich produktów turystycznych. Ze szlaku Warta-Gopło do Li-

chenia są niespełna 4 kilometry. Warto na przebyłą drogę spojrzeć z 70-metrowej wieży bazyliki. Do pokonania jest tylko fragment Jeziora Licheńskiego i... próg wodny. – Podczas pielgrzymki Jana Pawła II, żeglarze wynajęli dźwig i jezioro zaroilo się od jachtów – mówi Władysław Kocaj. – Ruch turystyczny na jeziorach i modernizacja Kanału Ślesieńskiego, każą nam zastanowić się nad otwarciem drogi wodnej do Lichenia. Rozpoczęliśmy, wspólnie z Politechniką Poznańską, prace studyjne nad rozwiązaniem tego problemu.

Termy nad jeziorem

O rozwój bazy wodniackiej i wypoczynkowej nad jeziorami ślesieńskimi gmina nie musi się martwić. Regulują to prawa rynku. Słabsze i zaniedbane ośrodki rozkwitają szybko po zmianie właścicieli. Jedne, jak „Wityng”, który rozrasta się do prawdziwego kombinatu turystycznego, dysponującego już kilkoma hotelami, specjalizują się w organizacji maso-

wych imprez rekreacyjnych oraz usługach noclegowych i gastronomicznych. Inne, jak „Artserwis”, zainteresowane są turystyką wodną, rejsami wycieczkowymi, udostępnianiem sprzętu pływającego, rozwojem marin.

Inwestycyjnym „kołem zamachowym” gminy Ślesin mają być termy, wykorzystujące lokalne złoża ciepłej solanki. Pod przysze baseny i uzdrowisko gmina przygotowała już 44 hektary atrakcyjnych gruntów. Ślesiniacy zawsze szanowali wodę, ale w ostatnich latach miasto naprawdę otworzyło się na wodny szlak. Uporządkowano m.in. przykościelny park, przystań i wybudowano promenadę nad jeziorem.

Nadrzeczne klimaty

Gdy 18 lat temu Kazimierz Lipiński, dziś koniński radny, kupował ogromną i rdzewiejącą „Dziwożoną”, wielu pukało się w czoło. Teraz armator i weteran wodnego szlaku zaproszony został do grona konsultantów koncepcji urbanistycznego zagospodarowania bulwarów nadrzecznych w Koninie. Wychowałem się nad Wartą i cieszę się, z urzeczywistnieniem tych koncepcji – mówi radny Lipiński.

Siedziba władz Konina znajduje się zaledwie 50 metrów od nadrzecznej skarpy. Prezydent i radni z okien magistratu będą mogli śledzić postęp prac. W tym roku ruszy budowa bulwaru na lewym brzegu rzeki. Miasto chce również przebudować Most Toruński. Według perspektywicznej wizji wszystkie ulice konińskiej starówki będą prowadziły nad rzekę, na nadbrzeża służące wypoczynkowi i rekreacji, ożywione kafejkami, sklepikami. Turysci

przypluwający Wartą znajdują w centrum miasta wygodną marinę, tarasy widokowe, restauracje i miejsca rozrywki. Śmiała koncepcja łączy stare i nowe części miasta, odnajduje centrowe funkcje rzeki, wyznacza tereny pod rekreację, obiekty sportowe, a także budownictwo mieszkaniowe.

Pocięjewo, konińską wyspę, radny Lipiński wyobraża sobie jako nadwarciańską Wenecję – z budynkami, których światła odbijać się będą w wodach czystego zalewu, z kąpieliskiem z filtrowaną wodą, torem regatowym, mostami.

Transport i turystyka

Sympatia samorządowców Konina i powiatu konińskiego dla turystyki wodnej okrzepła, gdy dowiedzieli się, że modernizacja Kanału Warta-Gopło (za 5 mln zł) wpisana została na listę projektów kluczowych Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013.

Morzysławski port rzeczny dziś świeci pustkami. A jeszcze w 1999 r. bił krajowe rekordy w przeladunkach wyrobów stalowych z konińskiej Fabryki Urządzeń Górniczo-Odkrywkowych. Konińska huta, firmy budowlane zużywają rocznie ponad milion ton towarów masowych, ekspedują kontenery i inne ładunki, które można transportować rzeką.

– Turystyka to dobry sposób na gospodarce wykorzystanie Warty i Noteci, gdy nie ma dość pieniędzy na ich regulację i przywrócenie transportu rzeczno – twierdzi koniński dziennikarz i motorowodniak Janusz Kajda.

Kapitan Czesław Szarek, który jako prywatny armator na Warcie spędził tysiące godzin, uważa, że dzielenie żegluga śródlądowego na turystyczną i towarową jest niewłaściwe. Jedno i drugie wymaga odpowiednich, zbliżonych warunków. Wymierne korzyści ekonomiczne dać może tylko jednoczesne i przemyślane godzenie potrzeb wszystkich dziedzin gospodarki opartej na wodzie.

– Nasze rzeki są malownicze i piękne, ale to kosztuje. Dlatego mamy najniższe w Europie wskaźniki wody przypadającej na jednego mieszkańca – tłumaczy kpt. Szarek. – Sposobem na zwiększenie zasobów wody jest spowolnienie jej przepływu przez budowę stopni rzecznych oraz zbiorników. W łańcuchu beneficjentów takich przedsięwzięć znajdują się przemysł, rolnictwo, energetyka, gospodarka komunalna i inne dziedziny życia, a żegluga z turystyką uzyskują wręcz komfortowe warunki „przy okazji” •

Stacje wodne na Warcie

Od kilku lat Departament Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego we współpracy z samorządami lokalnymi tworzy na Warcie sieć stanic turystycznych i przystani wodnych. Działają już stacje w: Międzychodzie, Sierakowie, Wronkach, Stobicy, Obornikach, Murowanej Goślinie, Śremie, Gogolewie, Pyzdrach, Łądzie, Sławsku, Kole. W przygotowaniu są stacje wodne w Puszczykowie, Mosinie i Koninie. Na zdjęciu stacja wodna na Warcie w Śremie. RJ





Wykąpać się i nic nie złapać

Z dr. **Andrzejem Trybuszem**, Państwowym Wojewódzkim Inspektorem Sanitarnym w Poznaniu, rozmawia Artur Boiński

– Czy wchodząc do wody w Wielkopolsce, możemy być pewni, że nic nie „złapiemy”?

– Tak, jeżeli wchodzimy do wody tam, gdzie są zorganizowane kąpieliska, pozostające pod nadzorem Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Takich miejsc jest obecnie w całym województwie 113. I jeżeli nie ma tam żadnych tablic ostrzegawczych czy czarnej flagi, oznacza to, że ta woda odpowiada parametrom zdrowotnym określonym w rozporządzeniu ministra i można do niej bez obaw wchodzić.

– A jeśli wejść do wody w tym samym jeziorze, ale, powiedzmy, kilkaset metrów od kontrolowanego kąpieliska, to tam może już coś się „złapać”?



– Teoretycznie tak, bo wodę do badań pobieramy tylko w obrębie wyznaczonych kąpielisk. Oczywiście, z reguły nie jest tak, że co kilkadziesiąt metrów parametry wody jakościowo diametralnie się zmieniają.

– Co oznacza, pojawiają się w sanepidowskich komunikatach, kategoria „kąpiel dozwolona warunkowo”?

– Badając wodę przed wydaniem zezwolenia na użytkowanie kąpieliska, sprawdzamy parametry mikrobiologiczne i parametry fizykochemiczne. Wśród tych drugich są na przykład barwa czy przezroczystość wody. Jeżeli przekroczone są te parametry, które nie zagrażają bezpośrednio zdrowiu kąpielących się – na przykład, co najczęstsze, woda jest zbyt mętna – wówczas dopuszczamy kąpielisko warunkowo. Najgroźniejsze są zanieczyszczenia mikrobiologiczne. Jeśli w wodzie pojawiają się bakterie chorobowe,

wprowadzamy bezwzględny zakaz korzystania z kąpieliska. To samo dotyczy przypadków zakwitnięcia sinic.

– Czy można ocenić „na oko” stan wody, do której wchodzimy? Co na pewno powinno nas zaniepokoić?

– Naturalnie tego, czy w wodzie występuje na przykład bakteria coli, gołym okiem nie zobaczymy. Na pewno zauważymy natomiast symptomy zakwitnięcia sinic. Na ogół objawami tego są: nienaturalna, brązowa lub zielonkawa barwa wody, nieprzyjemny zapach, pływający na powierzchni kożuch, piana przy brzegu. Do takiej wody absolutnie nie powinniśmy wchodzić. •

Sanepid kontroluje

Wielkopolski sanepid systematycznie kontroluje stan wody w 113 kąpieliskach zlokalizowanych na jeziorach i zbiornikach wodnych w całym województwie. Najwięcej takich miejsc znajduje się w powiecie poznańskim (łącznie z miastem Poznaniem) – 12. 8 oficjalnych kąpielisk ma powiat międzychodzki, a po 7 powiaty: gnieźnieński, koniński, słupecki (wszystkie na Jeziorze Powidzkim), szamotulski. Ani jednego nadzorowanego przez sanepid miejsca kąpiel na jeziorze lub zbiorniku wodnym nie mają mieszkańcy powiatów jarocińskiego i krotoszyńskiego. Według ostatnich danych Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Poznaniu, zawartych w komunikacie z 1 sierpnia, żadnych zastrzeżeń nie budzi woda w 80 spośród 113 badanych kąpielisk. W 26 miejscach kąpiel dozwolono warunkowo (m. in. w popularnych wśród poznaniaków miejscach odpoczynku – nad Małtą i Rusałką). W przypadku siedmiu miejsc kąpiel na początku sierpnia była zabroniona. Obok wspomnianego Głuchowa dotyczyło to dwóch kąpielisk w Szale, Jeziora Winiary, kąpieliska LIDO w Antoninie, kąpieliska w Karpicku na Jeziorze Wolsztyńskim i kąpieliska Kujan na Jeziorze Borowo. ABO

Pięć godzin na Noteci Leniwej

„Władysław Łokietek”, statek szkoleniowy Zespołu Szkół Żeglarskich Śródlądowej w Nakle nad Notecią, płynie w dół rzeki. Do punktu docelowego, Santoka, dotrze za trzy dni.

Czekamy na „Łokietka” na przystani PZW w Osieku nad Notecią, usytuowanej na 62 kilometrze drogi wodnej Wisła-Odra.

– Jest okazja do przypomnienia, że Notec jest rzeką żeglowną – mówi Tadeusz Dąbrowski, przewodniczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Nadnoteckich w Pile.

Dzisiejszy rejs z udziałem samorządowców z ościennych powiatów to właśnie inicjatywa Stowarzyszenia. Meta będzie w Ujściu: za 44 kilometry, po pięciu godzinach na wodzie.

Płyniemy odcinkiem tzw. Noteci Leniwej. To fragment drogi wodnej Wisła-Odra, stanowiącej część sieci europejskich śródlądowych dróg wodnych oznaczonych numerem E-70. Wiodą od Dunkierki do Kaliningradu. Notec, poprzez Kanał Bydgoski z jednej strony i dolny odcinek Warty z drugiej, stanowi jedyny łącznik między systemem rzek i kanałów Europy Zachodniej z rzekami Europy Wschodniej. Berlin, Antwerpia, czy Paryż – wszędzie tam dotrzeć można nie wychodząc na ląd.

Droga wodna Wisła-Odra liczy w sumie 294 kilometry. Na skanalizowanym odcinku od Bydgoszczy do Krzyża (176 km) znajdują się 22 śluzy żeglugowe.

– To stuletnie obiekty, do dzisiaj sprawne technicznie. Wyrównują poziomy wody od 2 do 8 metrów. Najwięcej na stopniach wodnych na Kanale Bydgoskim. Na jednym z nich, na śluzie w Okolu, kręcony był odcinek serialu „Cztery pancerni i pies”, ten, w którym Gustlik wysadza zapórę strzałem z pancerafausta – opowiada kapitan statku „Władysław Łokietek” Grzegorz Nadolny.



Aby zwrócić uwagę na znaczenie i walory tej malowniczo położonej rzeki, odbywają się rejsy promocyjne po Noteci. W jednym z nich, na zaproszenie wicemarszałka Senatu Marka Ziółkowskiego i senatora Piotra Głowickiego (obaj działają w Parlamentarnym Zespole ds. Dróg Wodnych), udział wzięli Arkadiusz Błochowiak, członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego. Wśród organizatorów tego przedsięwzięcia znalazł się również Związek Miast i Gmin Nadnoteckich oraz Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Nadnoteckich.

Na trasie dzisiejszego rejsu pokonamy tylko jedną śluzę, nr 11 w Krostkowie. To wyjątkowy obiekt spośród wszystkich dwudziestu dwóch stopni na drodze wodnej Wisła-Odra: budowla ziemna, wyposażona w unikatowy jaz iglicowy.

Ze względu na posiadane parametry, szlak Wisła-Odra można zaliczyć do drogi wodnej II klasy, dostępnej dla barek o ładowności 500 t i zanurzeniu 1,5-1,6 m. Jednak rzeczywistość jest zdecydowanie mniej różowa.

– Na konferencji poświęconej przyszłości drogi wodnej Wisła-Odra poinformowano, że w utrzymanie jej w sprawności przepływowej trzeba by zainwestować 3 miliardy złotych, rocznie przeznaczane zaś jest



– Dzisiaj ledwie przeszliśmy ujście Łobzonki – mówi kapitan Grzegorz Nadolny.

na to 300 tysięcy. Efekt: rzeka się wypłyca i z roku na rok jest coraz gorzej. Z kolei podniesienie do wyższej klasy żeglugowej to koszt 30 miliardów zło-

tych. To ogromne pieniądze. Nierealne! – nie kryje Ireneusz Krupka, pełnomocnik do spraw funduszy pomocowych przy prezesie zarządu

Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Poznaniu. – Chyba trzeba pogodzić się z tym, że zmiana funkcji tej rzeki z turystycznej na towarową jest w takich realiach niemożliwa. Nic dziwnego, że Związek Miast i Gmin Nadnoteckich uznał, że trzeba sobie te zabiegi odpuścić i nastawić się na turystykę jednostkami płaskodennymi.

– Dla bezpiecznej żeglugi głębokość Noteci powinna wynosić 2 metry. Dzisiaj jest około 130 centymetrów, ledwie przeszliśmy Ujście Łobzonki. W Santoku czekać na nas będą statki wycieczkowe z Niemiec, mamy z nimi popłynąć z powrotem w górę rzeki. Pradolina Toruńsko – Eberswaldzka, wyrzeźbiona przez wody topniejącego lodowca, to dla turystów z Zachodu nie lada atrakcja: piękne krajobrazy, wysokie wzgórza morenowe, niemal dzika przyroda, zwierzyna. Ale jak się w Santoku Niemcy dowiedzą, że jest 130 centymetrów głębokości, to nie wiem, czy będą chcieli ryzykować i z nami płynąć – przyznaje kapitan Grzegorz Nadolny.

Przez całą drogę po obu stronach rzeki rozciągają się nadnoteckie łąki. Poprzecinane zarośniętymi rowami, w większości zakrzaczone.

– Kiedyś był to rezerwar siana dla kawalerii w Prusach, a później w Polsce po odzyskaniu niepodległości. Dzisiaj na pierwszym rzut oka tereny te wciąż wyglądają na zielone zagłębienie, krainę siana, bydła, mleka. Tymczasem susz robiony z nadnoteckiego siana Hiszpanie eksportują do Maroka jako paszę dla wielbłądów. Cóż, widać tam przydaje się bardziej – mówi Tadeusz Dąbrowski.

Tuż przed Ujściem, po pięciu godzinach rejsu, napotykamy pierwszy tego dnia taki widok: nad samym brzegiem Noteci stoi kilka krów.

Nie wiadomo, kogo zaskoczenie jest większe: nasze na widok krów, czy krów na widok statku? Marek Bors



Perły wielkopolskich szlaków

Dziewięć wieków
na wzgórzu

Kościół w Kotłowie (XII w.) to jedna z najstarszych i najwyżej usytuowanych (230 m. n.p.m.), świątyń w Wielkopolsce.

W kolejnych wydaniach „Monitora” opisujemy wybrane wielkopolskie zabytki, odnawiane i promowane m.in. dzięki pomocy samorządu województwa. Prezentacji towarzyszy konkurs z atrakcyjnymi nagrodami.

W poszukiwaniu pereł dawnej architektury zawędrowaliśmy do południowej Wielkopolski. W Kotłowie, w gminie Mikstat, na wysokim morenowym wzgórzu (230 m. n. p. m.), znajduje się jeden z najstarszych polskich kościołów. Pierwsza, pośrednia wzmianka o świątyni pochodzi z 1203 r. i związana jest z osobą proboszcza lub kanonika Mikołaja z Kotłowa.

Sam kościół mógł mieć wtedy już około stu lat. Jego fundację kronikarz Jan Długosz przypisuje bowiem śląskiemu możnowładcy Piotrowi Duninowi Włostowi (ok. 1080 - 1153), który w ekspansyjnym akcie za swe grzeszne życie wybudował podobno aż 77 świątyń.

Kościół pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny zaliczany jest do najciekawszych i najlepiej zachowanych zabytków architektury romańskiej w Polsce. Mury kościoła mają ok. 1,4 m grubości. Budulcem jest różnorodny ma-

teriał skalny, głównie ciosy granitowe i lokalne piaskowce. Powierzchnie kamieni użytych do budowy noszą ślady starannej obróbki kamieniarskiej.

Pierwotnie budowla składała się z prostokątnej nawy i krótkiego prezbiterium, zamkniętego absydą. Zachowane ściany XII-wiecznej nawy, mają po trzy wąskie okna z każdej strony oraz dwa zamurowane portale. Obiekt był kilkakrotnie przebudowywany.

W XVIII wieku dobudowano wieżę, a w początku XX wieku odsunięto absydę od nawy, co spowodowało zatracenie jednolitego stylu.

Rokokowy ołtarz główny pochodzi z połowy XVIII wieku, znajdują się na nim rzeźby oraz obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem z 1605 roku. Ołtarze boczne, ambona późnobarokowa i chrzcielnica również pochodzą z tego okresu. We wnętrzu do dzisiaj można odnaleźć fragmenty romańskich zdobieni.

Gmina Mikstat i parafia w Kotłowie szykują się do obchodów 900-lecia swojego romańskiego kościoła. Główne uroczystości odbędą się w dniach 6 i 7 września. Wśród jubileuszowych atrakcji będą historyczne procesje, wystawy i widowiska odtwarzające dzieje Kotłowa. **RJ**

Na pamiątkę

Dary przekazywane Muzeum Okręgowemu w Koninie obejrzyć można na otwartej w lipcu wystawie zatytułowanej „Na wieczną pamiątkę”.

U początków wielu naj-słynniejszych muzeów i galerii znajdujemy ofiarodawców, którzy przekazywali dorobek często całego życia na cele publiczne, na wieczną pamiątkę, ku pożytkowi i nauce społeczeństwa. Znaczenie darów dla budowy muzealnych kolekcji i dzisiaj, gdy zdecydowana większość muzeów utrzymywana jest ze środków publicznych, nadal jest niebagatelne.

– W podobny sposób powstawały lub wzbogacały się przez dziesięciolecia także nasze kolekcje – mówi dyrektor Lech Stefaniak z Muzeum Okręgowego w Koninie. – Na najnowszej wystawie prezentujemy część darów z ostatnich lat, aby w ten sposób podziękować ofiarodawcom i zachęcić innych mieszkańców regionu do dzielenia się swymi pamiątkami, a przede wszystkim do dbałości o nie.

W salach recepcyjnych zamku w Gosławicach można m.in. zobaczyć księgi cechowe ofiarowane przez Krzysztofa Uruńskiego z Konina, podziemną prasę solidarnościową Konina, 183 etykiety zapalczane do zbiorów historii oświetlenia oraz kilka z 40 obrazów Leszka Opasa z Sompolna, stanowiących dar Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

To skromne, ale bardzo cenne obrazy. Po 30 latach od powstania promieniują, niezamierzoną chyba przez autora, ale odczuwalną poetycznością i nostalgią, jako świadectwa burzliwego rozwoju Ziemi Konińskiej.

Kilka kart pocztowych reprezentuje przebogaty dar Witolda Kuznowicza z Łodzi. Mundur górniczy z oznaczeniami – przekazany przez Joannę Jaroszewską z Konina, zbiór kufli górniczych ofiarowanych przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górniczo – to tylko część coraz liczniej spływają-



Obrazy Leszka Opasa przekazane przez Wielkopolski Urząd Wojewódzki.

jących do muzeum darów związanych z kopalnią.

Początek konińskiemu muzeum dała regionalna izba pamiątek utworzona przed blisko 60 laty przez miejscowych działaczy PTTK. Znaczna część tych zbiorów (około 600 sztuk) trafiła następnie do Muzeum Regionalnego. W gronie jego organizatorów i darczyńców byli między innymi: Ryszard Michalski, Antoni Studziński, Zbigniew Pęcherski, a także Stanisław Wajcht ze Skulska i Jan Sznajder z Łądku. Muzeum prowadzone było społecznie przez członków PTTK.

W 1966 roku powołane zostało Muzeum Zagłębia Konińskiego. Pomieszczenia udostępniła bezpłatnie Kopalnia Węgla Brunatnego „Konin”. Po latach, okrzepłe w nowej siedzibie na zamku w Gosławicach, muzeum odwdzięczyło się za tę gościnę, stając się depozytariuszem wielu cennych górniczych pamiątek oraz dokumentując

m.in. historię konińskiego górnictwa.

– Decyzją o gromadzeniu i udostępnianiu wiedzy o historii i tradycjach kopalnictwa węgla brunatnego spowodowaliśmy ogromne poruszenie wśród górniczej braci – mówi dyrektor Stefaniak. – Założona została osobna księga inwentarzowa, do której wpisywane są idące już w setki górnicze dary.

Najstarszymi z prezentowanych darów są sukienki projektu Grażyny Hase. Planowana na przyszły rok wystawa o roboczym tytule „międzynarodowa kariera Mody Polskiej” zaprezentuje kolekcję wybitnej projektantki w jeszcze pełniejszym wymiarze.

Najnowszy nabytek stanowi narzędzia i wyposażenie kuźni ofiarowane przez jednego z najstarszych w regionie mistrzów kowalstwa Jana Klauze z Kleczewa, który odwiedził gosławicki skansen doś-
rych przypadkowo, namówiony

przez rodzinę, w trakcie cieszącej się już dobrą sławą „Nocy Muzeów”. To, co zobaczył – działającą kuźnię i pokaz kucia konia, przypomniało mu lata spędzone przy kowadle i własny, nieczynny już warsztat. Decyzję podjął błyskawicznie: wszystko to, co zostało z wyposażenia dawnej kuźni, powinno trafić do muzeum. Ojciec darczyńcy, Feliks Klauze, pracował kiedyś z tzw. remontami, końmi co roku kierowanymi do polskiej armii na potrzeby kawalerii i taborów, stąd wśród przekazanych narzędzi jest kilka rzadko już spotykanych. Muzeum wzbogaciło się także o kowalskie dokumenty cechowe z lat 20. XX w.

– Miło będzie, odwiedzając od czasu do czasu wystawę – mówi Jan Klauze – popatrzeć na pięknie odrestaurowane i eksponowane rodzinne pamiątki, wiedząc że jest z nich jeszcze pożytek i nauka.

Ryszard Jaloszyński

KONKURS NR 5

Autorzy najciekawszych zdjęć zabytku, bądź rejestrujących jubileuszowe wydarzenia, wybranych przez redakcyjną komisję, otrzymają w nagrodę albumy ufundowane przez Departament Kultury Urzędu Marszałkowskiego i Urząd Gminy w Mikstacie. Termin nadsyłania prac (minimalny format odbitki 9x13 cm lub 800x1200 pikseli dla wersji cyfrowej) pod adresem Monitor Wielkopolski, al. Niepodległości 16, 61-713 Poznań oraz (dla wersji cyfrowej) monitor@umw.pl (z dopiskiem „Konkurs nr 5”) mija 25 września. Ogłoszenie zwycięzców – w październiku. Regulamin konkursu do wglądu w redakcji.

Tematem trzeciej edycji naszego konkursu był skansen w Osieku nad Notecią (Konkurs nr 2 odnosił się do kościoła w Gułtowach – za omyłkę w lipcowym Monitorze przepraszamy). Nagrodę otrzymuje Jolanta Kaczor ze Środy, a wyróżnienie Mirosława Głogowska z Poznania. Przypominamy, że na autorów najciekawszego opracowania dotyczącego kolejnych edycji konkursu nadal czeka nagroda w postaci weekendowego pobytu na Świętej Górze w Gostyniu dla dwóch osób.

Chińska Armia Terakotowa w Gnieźnie

Od 5 września Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie będzie można oglądać wierne repliki rzeźb słynnej chińskiej Armii Terakotowej. Ekspozycję, która potrwa do 5 listopada, zorganizowano w ramach „Sezonu chińskiego w Poznaniu 2008”.

Terakotowa armia powstała z rozkazu pierwszego cesarza Chin, Qin Shihuang. Umieszczenia została w cesarskim mauzoleum, którego budowa, rozpoczęta w 246 roku p. n. e., trwała 38 lat.

Chińska Armia Terakotowa od 1987 roku znajduje się na liście światowego dziedzictwa UNESCO. Składa się ona z ośmiu tysięcy figur naturalnej wielkości, a każda z nich jest niepowtarzalna, różni się szczegółami ubioru, uzbrojenia, wyrażanymi emocjami.

Na gnieźnieńskiej wystawie zobaczymy kilkadziesiąt figur m.in. łuczników i piechurów cesarza Qin, które odkryto przed ponad 30 laty w Xian. Repliki zostały wykonane z identycznego materiału i według tej samej technologii co oryginały. Wystawie patronuje „Monitor Wielkopolski”. **RJ**



Chińska Armia Terakotowa wpisana została na listę światowego dziedzictwa UNESCO.



Efekt dobrej koniunktury

Niespełna siedmioprocentowa stopa bezrobocia w naszym regionie jest najniższą spośród wszystkich województw w kraju.

Szczegółowe dane statystyczne wskazują, że w regionie zauważalna poprawa na rynku pracy następuje od 2003 roku. Wtedy po raz pierwszy od pięciu lat, zmniejszyła się liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy. Dla porządku odnotujemy, że spadek w 2003 roku (wobec roku 2002) wyniósł zaledwie pół procenta. Jednak w kolejnych latach dynamika tego procesu stawała się coraz silniejsza i pod koniec roku 2007 osiągnęła 33 procent w porównaniu z rokiem 2006.

Czy może być lepiej?

Ekonomiści podkreślają, że poprawa sytuacji na wielkopolskim rynku pracy wiąże się z dobrą koniunkturą gospodarczą i lepszymi niż w poprzednich latach wynikami finansowymi przedsiębiorstw. Dobitnie wyraża je m.in. wzrost sprzedaży produktów przemysłowych (o 4,4 proc. więcej niż w 2006 r.) czy o ponad 33 proc. większy niż w 2006 r. rozwój produkcji budowlano-montażowej. Dzięki pomyślnej koniunkturze w samych tylko przedsiębiorstwach zatrudnienie



Bezrobocie w Wielkopolsce jest na rekordowo niskim poziomie, ale statystyki wskazują, że absolwenci niektórych kierunków mogą mieć problemy ze znalezieniem pracy w swoim zawodzie.

wzrosło o ponad pięć procent. Wzrosły też płace. Miesięczne wynagrodzenie brutto (w sektorze przedsiębiorstw) w ubiegłym roku wyniosło 2625 zł, co oznacza, że jest ono o 11,1 proc. wyższe niż w 2006 r.

Dzięki pomyślnej koniunkturze bezrobotni i poszukujący zajęcia łatwiej znajdowali pracę. W ubiegłym roku liczba ofert pracy wynosiła 110 tysięcy

a, a na przełomie 2007/2008 roku liczba oczekujących pomocy w znalezieniu zajęcia osiągnęła, nie notowany od lat, rekordowo niski poziom 112.827 osób i wykazywała tendencję spadkową. W ostatnim dniu maja br. w Wielkopolsce zarejestrowanych było 93.745 bezrobotnych.

Jednym z ważniejszych narzędzi ograniczania zasięgu

bezrobocia w regionie jest Europejski Fundusz Społeczny. Pozwala on prowadzić programy dotyczące reorientacji zawodowej osób odchodzących z rolnictwa, kształcić umiejętności zawodowe zgodne z potrzebami regionalnego rynku pracy, wdrażać różne grupy ludzi do podejmowania kształcenia ustawicznego.

Niejeden zawód

Roztropne nastolatki – nie tylko w rozmowach z rówieśnikami – otwarcie mówią, że z jednym zawodem do emerytury nie dojdą. Ale ta prawda dopiero toruje sobie drogę wśród osób starszych. W urzędach pracy, w rankingu najbardziej poszukiwanych specjalności, rekordy bije telemarketer. Na zainteresowanych czeka kilkaset ofert. Fakt, kandydat musi być komunikatywny, kulturalny, posiadać umiejętność elastycznego dostosowania się do zmian warunków pracy i do rozmówców, ale czy to cechy, które nie są niezbędne do wykonywania wielu innych rodzajów pracy? Stale potrzebni są kierowcy (zwłaszcza ciągników siodłowych i autobusów), operatorzy koparek, operatorzy obrabiarek numerycznych, kasjerzy handlowi, zbrojarze, brukarze. Ale praca czeka też na gońców czy robotników gospodarczych.

Z danych Wojewódzkiego Urzędu Pracy wynika, że decyzje o przekwalifikowaniu powinni jak najszybciej podjąć m.in. politolodzy, poloniści, technicy: hotelarstwa, mechanicy rolnictwa i rolnictwa, urzą-

dzeń sanitarnych, telekomunikacji, a także tkacze i technolodzy żywności o specjalności produkcji piekarsko-ciastkarska.

W ubiegłym roku liczba nowo zarejestrowanych bezrobotnych politologów wynosiła 778 osób, a liczba ofert pracy – 1 (słownie jedna). Szukano także jednego polonisty, a pracy poszukiwało 267 osób o tym zawodzie. Dla ponad 2 tysięcy techników rolników były zaledwie 23 propozycje zajęcia.

Kto pyta nie błądzi

Mimo spadającego bezrobocia coraz więcej osób korzysta z doświadczenia 55 doradców zawodowych, zatrudnionych praktycznie we wszystkich powiatowych urzędach pracy. Rocznie udzielają oni około 27 tysięcy porad i informacji zawodowych, a ze swymi indywidualnymi problemami zgłasza się do nich około 37 tysięcy Wielkopolan. To tylko niektóre dane o pracy tych specjalistów. Warto się z nimi kontaktować na różnych etapach kariery zawodowej, a tym bardziej, gdy szuka się innej pracy, przygotowuje do premierowego lub powtórnego wejścia na rynek pracy. **Olga Kunze**

Dekada strachu i nadziei - jak zmieniła się stopa bezrobocia w województwie wielkopolskim



Źródło: Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu

Kapitał tkwi w ludziach

W historii Unii Europejskiej Program Operacyjny Kapitał Ludzki jest największym programem współfinansowanym z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Na lata 2007-2013 w tym programie (w skrócie PO KL) zarezerwowano 11,4 miliarda euro, w tej kwocie 9,7 miliarda euro stanowią środki Europejskiego Funduszu Społecznego, a 1,7 miliarda euro wykładają kraje uczestniczące. Zgodnie z unijnym przesłaniem, że Europa jest kontynentem regionów, około 60 procent funduszy Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki stanowiąć będzie komponent regionalny, a to znaczy, że Polsce wsparcie realizowane będzie w poszczególnych województwach.

Mamy szanse

Do Wielkopolski z miliardów na realizację komponentu regio-

nalnego trafi prawie 606 milionów euro. Instytucją pośredniczącą dla regionalnego komponentu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki jest Wojewódzki Urząd Pracy, który już w ubiegłym roku ogłosił pierwsze konkursy otwarte w trzech priorytetach PO KL. Te priorytety to: Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach (konkurs pilotażowy – priorytet IX); Regionalne kadry gospodarki (priorytet VIII); Rynek pracy otwarty dla wszystkich (priorytet VI). Konkursy budzą spore zainteresowanie – np. w ramach priorytetu VI na działania: 6.1 („Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie”) i poddziałania 6.1.1 („Wsparcie osób pozostających bez zatrudnienia na regionalnym rynku pracy”) – do końca ubiegłego roku złożono 29 wniosków o dofinansowanie projektów. Nabór wniosków trwa i zоста-

nie zamknięty albo z końcem bieżącego roku, albo wtedy, gdy zostaną wyczerpane środki. Na dofinansowanie projektów wyłonionych do realizacji dostępna jest kwota 17 mln 481 tys. złotych.

Stale otwarty jest także konkurs Regionalne kadry dla gospodarki, w którym na działanie 8.1 („Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie”) oraz poddziałanie 8.1.1 („Wsparcie rozwoju kwalifikacji zawodowych i doradztwa dla przedsiębiorstw”) przeznaczona jest kwota 48 mln złotych.

Wiedza i życie

Wspierając ekonomię społeczną, dbając o rozwój firm społecznych, nie można w regionie popełnić grzechu zaniechania wobec środowisk naukowych. Związana z reprezentującymi kierunki strategiczne dla rozwoju Wielkopolski. Przypomnijmy, że należą do nich m.in.

genetyka roślin i człowieka, biotechnologia żywności i środowiska, przetwórstwo żywności, budowa społeczeństwa informacyjnego, elektroniczna gospodarka, optyka, informatyka i wiele innych gałęzi wiedzy. W ramach wspomnianego już VIII priorytetu Regionalne kadry dla gospodarki działanie 8.2 „Transfer wiedzy” i poddziałanie 8.2.2 „Regionalna Strategia Innowacyjna” – zaplanowano projekt „Wsparcie stypendialne dla doktorantów...”. Oznacza to, że 60 doktorantów, kształcących się na kierunkach strategicznych, otrzyma roczne stypendia. O trybie i warunkach WUP będzie informował na stronie internetowej www.efs.wup.poznan.pl. Informacje o Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki są dostępne także na stronie www.funduszezstrukturalne.gov.pl/NSS/programy/krajowe/pokl na stronie na www.wup.poznan.pl. **OK**

Różne drogi do lepszego życia

Potocznie mówimy, że w Wielkopolsce praca szuka ludzi. Ale choć bezrobocie spada, to statystyki informują, że w regionie bez pracy pozostaje nadal niemal sto tysięcy osób. W tej grupie bezrobotne kobiety stanowią 64 procent, a długotrwale bezrobotni 57 procent.

Poszukiwanie pracy wymaga inwencji. Bez zaangażowania, aktywności samych zainteresowanych, rezultaty odnalezienia się w zdrowych, życiowych realiach okazują się mizerne.

Dlatego z pożytkiem i dla samych bezrobotnych, i lokalnych środowisk kontynuowany jest także w tym roku program wojewódzki „Nie jesteś sam”.

Do prac przy konserwacji dróg i urządzeń melioracyjnych angażuje się grupy osób bez zajęcia, od dawna figurujących w rejestrach PUP-ów. Tych, którzy mimo zachęt nie chcą

pracować, skreśla się z ewidencji powiatowych urzędów pracy. Z modułów programu „Nie jesteś sam”, zatytułowanych „Rowy” i „Lepsza droga”, korzystają niemal wszystkie powiaty w Wielkopolsce. Wartość „Rowów” wynosi 8 mln zł, a „Lepszej Drogi” ponad 1 mln 362 tys.

Ponad 3 mln 650 tys. wydatkowanych zostanie na trzeci moduł programu „Nie jesteś sam”, zatytułowany „Aktywna Kobieta”. Te fundusze przekazano samorządom powiatów: kolskiego, złotowskiego, wągrowieckiego, słupeckiego i konińskiego, gdzie stopa bezrobocia jest najwyższa i waha się od 14 do 16 proc. Ze wsparcia skorzystają panie w wieku 40-49 lat, które będą mogły szkolić się, by podjąć pracę na własny rachunek, podnieść dotychczasowe kwalifikacje itp., zależnie od warunków na rynku i osobistych możliwości. **OK**



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



WIELKOPOLSKI REGIONALNY PROGRAM OPERACYJNY NA LATA 2007-2013
www.wrpo.wielkopolskie.pl

Rondo Kaponiera i tramwaje

Zakończyła się kolejna weryfikacja listy projektów kluczowych do programów: Infrastruktura i Środowisko, Innowacyjna Gospodarka i Rozwój Polski Wschodniej.

Zyskał na tym niewątpliwie Poznań, który może otrzymać pieniądze na trzy zadania: zakup 40 nowoczesnych niskopodłogowych tramwajów, przebudowę węzła komunikacyjnego Rondo Kaponiera, a także odnowę infrastruktury transportu publicznego w związku z organizacją EURO 2012.

Indywidualne projekty kluczowe to najważniejsze inwestycje, które w najbliższych latach mają szansę na otrzymanie dofinansowania ze środków unijnych bez konieczności udziału w konkursie. Stanowią przedsięwzięcia o strategicznym znaczeniu, których wdrożenie w istotny sposób przyczynia się do przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego naszego kraju. Obecnie na listach projektów kluczowych znajduje się 531 zadań o orientacyjnej całkowitej wartości ok. 187,5 mld złotych. Szacunkowa wartość dofinansowania tych projektów to blisko 115 mld złotych.

Dlaczego weryfikacja?

Projekty kluczowe muszą być spójne z zapisami programów operacyjnych, a także z tzw.



Poznań może otrzymać pieniądze m.in. na zakup 40 nowoczesnych niskopodłogowych tramwajów.

linią demarkacyjną która dokładnie określa z jakiego programu dany typ projektu jest finansowany. Pierwsza weryfikacja przeprowadzona przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego w styczniu br. pozwoliła uporządkować te kwestie, umożliwiając jednocześnie uru-

chomienie niemal 30 mld zł na konkursy. Wyniki drugiej kontroli list projektów kluczowych ogłosiła Elżbieta Bieńkowska, minister rozwoju regionalnego, podczas konferencji prasowej, która odbyła się w Warszawie 31 lipca br. Zgodnie z zapisami wytycznych,

weryfikacja jest przeprowadzana dwa razy do roku, a jej podstawowym celem jest przegląd stanu przygotowań projektów.

Inwestycje komunikacyjne i turystyka

W Programie Infrastruktura

i Środowisko najważniejsze zmiany dotyczą inwestycji związanych z przygotowaniem EURO 2012. Dodano do listy 27 projektów, a usunięto 2. Do listy dla sektora transportu z PO liś dodano 21 projektów, w tym 3 z Poznania. To: „Zakup nowoczesnego, niskopodłogowego taboru tramwajowego w Poznaniu” (40 tramwajów), „Przebudowa węzła komunikacyjnego Rondo Kaponiera”, a także „Odnowa infrastruktury transportu publicznego w związku z organizacją EURO 2012 w Poznaniu”. W tej chwili najważniejsze dla beneficjentów, których projekty znalazły się na liście podstawowej, jest podpisywanie pismów.

W wyniku nowego naboru projektów do działania 6.4 PO Innowacyjna Gospodarka zatwierdzono 13 projektów na liście podstawowej i 12 na liście rezerwowej. W rezerwie są 2 projekty z Wielkopolski: Interaktywne Centrum historii Ostrowa Tumskiego w Poznaniu – kolebki państwowości i chrześcijaństwa w Polsce oraz projekt powiatu gnieźnieńskiego: Szlakiem piastowskim – od Gada, Pradziada do We-

neccji, Paryża i Rzymu. Na liście podstawowej znalazł się natomiast projekt Południowo-zachodni Szlak Cysterski, realizowany w pięciu województwach, w tym także w Wielkopolsce.

Bez gwarancji

Trzeba podkreślić, że umieszczenie projektu na liście nie oznacza gwarancji uzyskania dofinansowania. Dopiero po spełnieniu formalnych i merytorycznych kryteriów wyboru projektów, zatwierdzonych przez Komitety Monitorujące oraz właściwym przygotowaniu projektu do realizacji może zostać zawarta umowa o dofinansowanie. W przypadku braku gwarancji terminowego przygotowania bądź realizacji projektu może nastąpić jego usunięcie z indywidualnej listy projektów indywidualnych. Przegląd i ewentualna weryfikacja list jest przeprowadzana co pół roku. Środki zarezerwowane na realizację projektu, który zostanie usunięty, przeznaczane będą na projekty z listy rezerwowej lub zwiększą pulę funduszy dostępnych dla projektów wybieranych w procedurze konkursowej.

Podsumowanie kolejnych konkursów

Zakończyły się trzy kolejne konkursy w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Z pierwszych analiz wynika, że nie udało się zrealizować wszystkich projektów. Beneficjenci złożyli bowiem wnioski na znacznie większe kwoty, niż pieniądze dostępne w konkursach.

Na początek informacja dla potencjalnych beneficjentów Działania 6.2 Rozwój kultury i zachowanie dziedzictwa kulturowego. Otóż w związku z brakiem ostatecznej decyzji Ministerstwa Rozwoju Regionalnego – dotyczącej ustalenia kształtu linii demarkacyjnej pomiędzy Programem Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko oraz Regionalnymi Pro-

gramami Operacyjnymi – planowany termin ogłoszenia naboru na Działanie 6.2 zostaje przesunięty na przełom III oraz IV kwartału 2008 roku.

• Działanie 5.2 Schemat I

14 lipca br. zakończył się nabór wniosków o dofinansowanie dla Działania 5.2 Rozwój infrastruktury edukacyjnej, w tym kształcenia ustawicznego. Dla Schematu I – Projekty z zakresu wsparcia infrastruktury edukacyjnej (alokacja na konkurs to 10 mln euro), przyjęto 165 wniosków o łącznej wartości całkowitej projektów 617 889 757,32 zł z czego łączna wnioskowana kwota o dofinansowanie wynosi 436 669 562,66 zł.



21 lipca zakończył się nabór wniosków na Działanie 5.3 Poprawa warunków funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w województwie. Na zdjęciu SP ZOZ w Środzie Wielkopolskiej.

• Działanie 5.3

21 lipca br. zakończył się nabór wniosków na Działanie 5.3 Poprawa warunków funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w województwie. Na konkurs (alokacja na poziomie 20 mln euro), przyjęto 50 wniosków o łącznej wartości całkowitej projektów 131 209 741,02 zł z czego łączna wnioskowana kwota o dofinansowanie wynosi 97 704 419,53 zł.

• Działanie 1.2

25 lipca br. zakończył się konkurs dla Działania 1.2 Wsparcie rozwoju MSP. W wyniku naboru, dla którego przewidziano alokację na konkurs na poziomie 35 mln euro przyjęto:

a) na Schemat I Projekty inwestycyjne: 650 wniosków o łącznej wartości całkowitej projektów 741 015 078,56 PLN, z czego łączna wnioskowana kwota dofinansowania wynosi 323 986 352,87 PLN. (alokacja przewidziana na Schemat I wynosi 33 mln euro).

b) na Schemat II Specjalistyczne projekty doradcze: 21 wniosków o łącznej wartości całkowitej projektów 5 672 972,26 PLN, z czego łączna wnioskowana kwota dofinansowania wynosi 2 195 465,00 PLN (alokacja przewidziana na Schemat II wynosi 2 mln euro). Kwota niewykorzystanych środków, przeznaczonych na Schemat II zostanie przekazana na Schemat I.



Fundusze szansą dla rolników

– Żeby było lżej, aby ułatwić sobie życie w gospodarstwie – to słowa pani Katarzyny w odpowiedzi na pytanie o cel, jaki skłonił państwa Kluczyńskich do sięgnięcia po środki unijne. Młodzi rolnicy starają się o dotację na rozwój przedsiębiorstwa usługowego zajmującego się naprawą pojazdów.

Pani Katarzyna i Pan Stanisław to młode małżeństwo, prowadzące na terenie gminy Skulsk w powiecie konińskim 35-hektarowe gospodarstwo, specjalizujące się w uprawie roślin nasiennych i warzyw.

Swoją „przygodę” z pozyskiwaniem środków unijnych rozpoczęli jeszcze przed przystąpieniem Polski do Unii, korzystając z programu SAPARD (Special Accession Programme for Agriculture and Rural Development) powstałego w 1999 roku w celu udzielenia pomocy krajom kandydującym w przygotowaniach do Wspólnej Polityki Rolnej.

O możliwości pozyskania pieniędzy na inwestycje pan Stanisław dowiedział się podczas szkolenia, którego organizatorem było Starostwo Powiatowe w Koninie. Jak się później okazało – moi rozmówcy zajmują się również naprawą pojazdów. Jednak nie prowadziliby żadnej z tych działalności, gdyby nie środki z programów unijnych, które pozwoliły im na zakup opryskiwacza, ciągnika, przyczep i innych maszyn rolniczych.

Inwestycja w ramach programu SAPARD 2000-2003 umożliwiła zakup ciągnika, gdyż



FOT. HTTP://EC.EUROPA.EU

Pieniądze z programów unijnych pozwoliły państwu Kluczyńskim na zakup opryskiwacza, ciągnika, przyczep oraz innych maszyn rolniczych.

refundacji podlegało 50% kosztów kwalifikowanych. O możliwości uzyskania dofinansowania zdecydowała wówczas kolejność składania wniosków.

Już na początku 2004 roku, tzn. w pierwszym okresie pro-

gramowania (2004-2006) pan Kluczyński złożył następny wniosek, tym razem w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwój Obszarów Wiejskich. Tutaj również

o uzyskaniu dofinansowania decydowała kolejność złożenia wniosku. Po raz kolejny rodzina Kluczyńskich uzyskała szansę na rozwój gospodarstwa. Nowa inwestycja przekraczała 50.000 złotych, w tym 65% kosztów kwalifikowanych zwró-

ciła beneficjentowi Unia Europejska.

Kolejnym celem, jaki wyznaczyli sobie młodzi rolnicy, było pozyskanie pieniędzy na rozwój przedsiębiorstwa usługowego zajmującego się naprawą pojazdów. Tutaj konkurs odbył się

w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego i dotyczył działania 2.5-promocja przedsiębiorczości. Kluczyńscy byli o tyle w trudnej sytuacji, że otrzymanie dofinansowania zależało od tego, czy wniosek pozytywnie przejdzie ocenę konkursową. Nie odstraszyło to ich jednak od składania wniosku. Po raz kolejny udowodnili swoją wiedzę, przedsiębiorczość oraz umiejętności w pozyskiwaniu środków otrzymując wsparcie z Unii Europejskiej, które przeznaczili na rozbudowę budynku potrzebnego do naprawy pojazdów, oraz na zakup maszyn, m.in. myjni ciśnieniowej, automatu spawalniczego, komputera. Kwota dofinansowania w ramach tego działania wynosiła maksymalnie 20.000 zł. Obecnie projekt jest realizowany.

Jednak to jeszcze nie koniec przygody pani Kasi i jej męża z funduszami unijnymi, gdyż realizując obecny projekt już myślała o kolejnym przedsięwzięciu. Być może tym razem postarają się o środki z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

Joanna Pośnik
Punkt informacyjny WRPO
w Koninie

Samouczek beneficjenta WRPO

Priorytet II Infrastruktura komunikacyjna.

• Alokacja łącznie – 493,326 mln euro.

Działanie 2.3. Modernizacja regionalnego układu kolejowego – 78,06 mln euro.

Realizacja działania ma wpłynąć korzystnie na szybkość przemieszczania się wewnątrz województwa oraz poprawić dostępność do ośrodków położonych poza aglomeracją poznańską. Poprawa stanu układu kolejowego zwiększy atrakcyjność regionu oraz będzie miała znaczący wpływ na zwiększenie ilości osób obsługiwanych przez przedsiębiorstwa transportu kolejowego. Działanie będzie dopuszczać także budowę, rozbudowę oraz modernizację infrastruktury służącej zwiększeniu bezpieczeństwa oraz dostępności do sieci transportu kolejowego (urządzenia do sterowania ruchem, bezpieczne przejścia oraz przejazdy przez tory, urządzenia

do monitorowania podróży). Modernizacja sieci kolejowej na odcinkach łączących najważniejsze ośrodki rozwoju z aglomeracją poznańską (gdzie przemieszcza się najwięcej pasażerów) wpłynie na zwiększenie bezpieczeństwa podróży, szybkość przemieszczania oraz zacieśni spójność regionu. Rezultatem działania ma być powiększenie standardów technicznych, bezpieczeństwa oraz obniżenie kosztów eksploatacyjnych modernizowanych linii kolejowych.

Typ beneficjenta:
PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Oddział Regionalny w Poznaniu.

Działanie 2.4 Tabor kolejowy dla regionalnych przewozów pasażerskich – 84,09 mln euro.

Transport kolejowy w Wielkopolsce odgrywa bardzo dużą rolę, gdyż łączy ważne ośrodki gospodarcze oraz kulturalne w obrębie województwa, a także miasto Poznań z innymi

ważnymi miastami w Polsce. Zadaniem priorytetowym jest więc stworzenie perspektyw rozwoju dla tego właśnie rodzaju transportu, aby zachęcać społeczeństwo do przemieszczania się koleją. W ramach działania planowany jest zakup nowego pasażerskiego taboru kolejowego.

Pozwoli to zmniejszyć koszty obsługi oraz serwisu wysłużonego już taboru oraz zwiększy bezpieczeństwo ruchu. Dzięki wprowadzeniu do eksploatacji nowego taboru nastąpi poprawa komfortu podróży pasażerów oraz stworzona zostanie poważna alternatywa dla transportu samochodowego oraz lotniczego. Dzięki nowemu taborowi wystąpi szansa na zwiększenie częstotliwości kursowania pociągów, a w połączeniu z modernizacją linii kolejowych – pojawi się szansa na skrócenie czasu podróży i zwiększenie bezpieczeństwa, co na pewno będzie korzystne dla pasażerów.

Typ beneficjenta:
Samorząd województwa.

SŁOWNICZEK POJĘĆ:

Wybrane pojęcia i hasła dotyczące polityki regionalnej Unii Europejskiej, Funduszy Europejskich, itp.

- **Ewaluacja** jest definiowana jako osąd (ocena) wartości interwencji publicznej dokonany przy uwzględnieniu odpowiednich kryteriów (skuteczności, efektywności, użyteczności, trafności i trwałości) i standardów. Osąd dotyczy zwykle potrzeb, jakie muszą być zaspokojone w wyniku interwencji oraz osiągniętych efektów. Ewaluacja oparta jest na specjalnie w tym celu zebranych i zinterpretowanych informacjach za pomocą odpowiedniej metodologii. Zgodnie z zapisami rozporządzenia oceny mają na celu poprawę jakości, efektywności i spójności pomocy Funduszy Strukturalnych i wdrażania programów operacyjnych. Innym celem jest ocena wpływu funduszy strukturalnych z punktu widzenia strategicznych celów wspólnotowych, Artykułu 158 Traktatu oraz specyficznych problemów strukturalnych, dotyczących poszczególne państwa członkowskie i regiony, uwzględniając potrzebę zrównoważonego rozwoju i odpowiednio prawodawstwo wspólnoty, dotyczące wpływu na środowisko naturalne i strategicznej oceny środowiska. Ocena może mieć charakter strategiczny w celu dokonania analizy postępu Programu w odniesieniu do odpowiednich dla Regionalnego Programu Operacyjnego priorytetów polityk krajowych i wspólnotowych. Ewaluacja o charakterze operacyjnym będzie miała na celu wspieranie monitorowania Programu.
- **Instytucja Pośrednicząca** – Jednostka publiczna lub prywatna podlegająca władzom właściwym ds. zarządzania lub płatności, na które instytucja zarządzająca deleguje część uprawnień. To każdy podmiot lub instytucja publiczna lub prywatna, za której działalność instytucja zarządzająca lub instytucja certyfikująca ponosi odpowiedzialność, lub wykonująca obowiązki w imieniu takiej instytucji w odniesieniu do beneficjentów realizujących operacje. Instytucją Pośredniczącą WRPO 2007-2013 jest Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu, który wdraża Priorytet III Środowisko przyrodnicze.





Policyjny festyn w Szreniawie

Gry, zabawy oraz konkursy uczące bezpiecznych zachowań nad wodą, w domu i na drodze przygotowali organizatorzy festynu rodzinnego z cyklu „Niedziela w Muzeum”, który odbył się 27 lipca w Szreniawie.

Do już piąty festyn rodzinny zorganizowany przez Komendę Wojewódzką Policji w Poznaniu oraz Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. Policjanci z Wydziału Prewencji KWP przygotowali dla dzieci i młodzieży liczne gry, zabawy oraz konkursy, które uczyły bezpiecznych zachowań nad wodą, w domu oraz na drodze. Jak co roku nie zabrakło ulubieńca najmłodszych – sierżanta Pyrka.

Jedną z wielu atrakcji była możliwość bezpośredniego obserwowania pracy policyjnych techników kryminalistycznych podczas sporządzania portretu pamięciowego oraz pobierania odcisków palców. Uczestnicy festynu mogli zobaczyć pokaz ratownictwa drogowego przygotowany przez ratowników z Wielkopolskiego Centrum Edukacji Medycznej w Poznaniu, a także pokaz działań policyjnych antyterrorystów. Policjant z Komisariatu Wodnego w Poznaniu przeprowadził pogadankę dla dzieci o tym, jak bezpiecznie i ostrożnie zachowywać się w obecności psów.

Podczas imprezy mieszkańcy Wielkopolski chętnie brali udział w licznych konkursach sprawdzając wiadomości z zasad ruchu drogowego oraz bezpiecznego poruszania się



Sierżant Pyrek, jak zwykle, najwięcej czasu poświęcał dzieciom.

Podczas niedzielnego festynu „Bezpieczeństwo naszą wspólną sprawą” w Szreniawie wspólne stoisko przygotowały Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu, Automobilklub Wielkopolski i Polski Związek Motorowy. Nie pierwszy to już raz te instytucje wystąpiły wspólnie podczas imprezy propagującej zasady bezpieczeństwa na drodze, zarówno wśród dzieci jak i dorosłych uczestników ruchu drogowego. Książeczki i wydawnictwa edukacyjne cieszyły się wzięciem nawet u starszych.



po drogach. Młodzi uczestnicy próbowali swoich sił na specjalnie przygotowanym torze rowerowym, starsi natomiast na „ścieżce sprawnościowej” z wykorzystaniem „alko-gogli”. Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu ufundował liczne nagrody oraz przygotował stanowisko do przeprowadzania testów egzaminacyjnych na poszczególne kategorie prawa jazdy.

W trakcie festynu zostały przeprowadzone eliminacje wojewódzkie do Kynologicznych Mistrzostw Policji „Sułkowice 2008”. Mistrzostwa psów policyjnych objęły cztery kategorie rywalizacji przewodników z psami: patrolowo-tropiącymi, patrolowymi, wytresowanymi do wyszukiwania zapachu materiałów wybuchowych oraz narkotyków. Najlepsi w trzech pierwszych kategoriach reprezentować będą Komendę Wojewódzką Policji w Poznaniu w XI Finale Krajowym KMP „Sułkowice 2008” organizowanym w dniach 1-5 września 2008 roku, w Zakładzie Kynologii Policyjnej Centrum Szkolenia Policji w Sułkowicach.

Dodatkowo podczas imprezy odbyła się akcja poboru krwi na rzecz dzieci poszkodowanych w wypadkach drogowych i dzieci – ofiar przemocy w rodzinie. Wśród krwiodawców zostały rozlosowane nagrody,

w tym nagroda główna rower górski – ufundowany przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu.

Jak co roku na polu muzealnym otwarty został dla zwiedzających labirynt kukurydzy, a twórcy ludowi i rzemieślnicy zaprezentowali swoje umiejętności i wyroby. Swe podwoje otworzyła kuznia muzealna, gdzie można było oglądać pracę kowala.

Przygotowano pokaz pracy lokomobili parowej, wypieku chleba w wolno stojących piecach chlebowych, wyrobu świec z naturalnego wosku pszczelego oraz interaktywny pokaz dawnych zabaw i zabawek ludowych.

Czas między kolejnymi atrakcjami festynu zwiedzającym uśmiechał zespół Paka Marcelaka oraz liczne stanowiska gastronomiczno-handlowe oferujące swoje przysmaki.

Zainteresowanie, jakim cieszą się tego typu imprezy pokazuje, że nie brakuje chętnych, którzy chcą korzystać z wiedzy i doświadczenia policjantów, mając świadomość, że bezpieczeństwo jest naszą wspólną sprawą.

Anna Springer
nadkom. Katarzyna Nowak

Wydział Prewencji
KWP w Poznaniu

Nowe miasteczka ruchu drogowego

Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego u większości osób kojarzą się ze stresem związanym z egzaminami na prawo jazdy. Wiele osób nie pamięta lub nie wie, że Prawo o Ruchu Drogowym nakłada na nie obowiązek prowadzenia działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Z tego obowiązku WORD-y w Wielkopolsce wywiązują się wzorowo.

Pomagają w przeprowadzaniu turniejów o tematyce bezpieczeństwa w ruchu drogowym, uczestniczą w pokazach i przedsięwzięciach promują

cych prawidłowe zachowanie się na drodze, budują też miasteczka ruchu drogowego i organizują pracownie wychowania komunikacyjnego w szkołach. WORD w Poznaniu wyposażony w ubiegłych latach kilkanaście szkół w komplety znaków drogowych oraz wymalował na istniejącym podłożu miasteczka, gdzie dzieci mogą przygotowywać się do uczestnictwa w ruchu drogowym.

WORD w Kaliszu w tym roku zbudował kilka miasteczek od podstaw, inicjując program do stworzenia bazy do szkolenia praktycznego rowerzystów i motorowozystów. Oddane

do użytku miasteczka np. w Broniszewicach i Kobylej Górze oddają bardzo wiernie sytuację, która panuje na drogach.

Powstałe miasteczka to wielkie ułatwienie dla nauczycieli i dzieci z całych powiatów. Umożliwienie uczniom zaznajomienia się z teorią i praktyką poruszania się na drodze zaowocuje już dziś i w przyszłości poprawą bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także poprawą sprawności ww.

Dyrektorzy WORD-ów obiecują, że planują już budowę kolejnych miasteczek.

Piotr Monkiewicz
Automobilklub Wielkopolski



Miasteczko BRD w Kobylej Górze.

Medale od Policji

Podczas obchodów Święta Policji w Poznaniu, 24 lipca, Robert Werle – prezes Automobilklubu Wielkopolski i Mariusz Prasek – dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu zostali wyróżnieni brązowymi Medalami Za Zasługi dla Policji. Czujemy się zaszczytni, że oba podmioty zostały docenione za prowadzone od wielu lat działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wyróżnionym serdecznie gratulujemy.



Marek Szykor

Redaguje zespół

Sławomir Brandt, Ryszard Fonżychowski, Wojciech Głuszak, Jacek Krzyżosiak, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor

Adres redakcji
WORD, 61-623 Poznań
ul. Wilczak 53
tel. 061 829-01-88

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.word.poznan.pl/wrbrd

WOJEWÓDZKA RADA
BEZPIECZEŃSTWA
RUCHU DROGOWEGO
W POZNANIU



WORD
POZNAŃ
WOJEWÓDZKI OŚRODEK
RUCHU DROGOWEGO





Wakacyjne strefy bezpiecznej zabawy

Wakacje szkolne na półmetku. Dzieci i młodzież uczestniczą w różnych formach zorganizowanego wypoczynku. To także okazja, aby podczas zabaw i pikników uczyć dzieci bezpiecznych zachowań.



FOT. 3X H. STRUŻYNA

W Dziekanowicach prawie tysiąc dzieci uczestniczyło w zajęciach promujących bezpieczeństwo na drogach.

Okręgowa Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego i Ochrony Środowiska przy Zarządzie Okręgowym Polskiego Związku Motorowego w Poznaniu wraz z Policją, Automobilklubem Wielkopolski, Żandarmerią Wojskową podczas wakacji prowadzi szereg działań związanych z propagowaniem bezpieczeństwa wśród najmłodszych.

17 lipca na terenie Skansenu w Dziekanowicach Stowarzyszenie Młodych Wielkopolan dla uczestników półkolonii z Wielkopolski zorganizowało

piknik „BEZPIECZNE WAKACJE”. Około 1000 dzieci miało okazję poznania części historii Polski, ale też uczestniczyło w zajęciach promujących bezpieczeństwo na drogach.

Nadspodziewanie dużym zainteresowaniem cieszyły się zorganizowane przez Polski Związek Motorowy, Policję, Automobilklub Wielkopolski jazdy sprawnościowe rowerami, testy ze znajomości przepisów ruchu drogowego, konkursy o tematyce motoryzacyjnej. Najlepsi znawcy przepisów ruchu drogowego i najsprawniejsi rowerzyści zostali uhonoro-

wani nagrodami ufundowanymi przez Polski Związek Motorowy i Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu.

Dużym zainteresowaniem cieszyło się stanowisko Żandarmerii Wojskowej, gdzie można było poznać tajniki kryminalistyki: sprawdzić swoje odciski palców, poznać metody wykrywania przestępców.

Policja wraz z Polskim Związkiem Motorowym organizuje też spotkania na koloniach i obozach dla młodzieży.

11 i 15 lipca dzieci przebywające na koloniach w Puszczykowie uczestniczyły w spot-

kaniach z policjantami i członkami Polskiego Związku Motorowego z cyklu „WAKACYJNA STREFA BEZPIECZNEJ ZABAWY”. Głównymi tematami spotkań były zagrożenia narkotykami, zagrożenia w życiu codziennym, zagrożenia w ruchu drogowym.

Wszystkie te działania zmierzające do ukazania zagrożeń i sposobów ich eliminowania będą procentować zmniejszeniem ilości wypadków drogowych z udziałem najmłodszych.

Krzysztof Strużyna
PZM Poznań



Najlepsi znawcy przepisów ruchu drogowego i najsprawniejsi rowerzyści zostali uhonorowani nagrodami ufundowanymi przez Polski Związek Motorowy i Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu.



Wakacyjna strefa bezpiecznej zabawy dla kolonistów w Puszczykowie.

ZGINAŁEM, BO:

- JECHAŁEM ZA SZYBKO!!!
- BYŁEM ZMĘCZONY – JECHAŁEM 12 GODZIN!!!
- BYŁEM PIJANY!!!
- BO NIE DAŁEM SZANSY KIERUJĄCEMU NA ZAUWAŻENIE MNIE – KAMIZELKA ODBŁASKOWA URATOWAŁABY MI ŻYCIE!!!



FOT. 3XARCHIWUM



„DROGÓWKA” APELUJE:
NIE BĄDŹ NASTĘPNY

przechwycone w sieci

Klub Radnych Sejmiku Województwa Wielkopolskiego

POwolniacy! PObudka!

Lista Radnych | Rady Społeczne | Aktualności | Galeria | Ulubieniec miesiąca | Media

Teatr Wielki - czas na zmiany

W opinii radnych PiS zarządzanie Teatrem Wielkim wzbudzało od wielu lat wątpliwości. Proponowaliśmy różne środki zaradcze, min. od radykalnych propozycji odwołania Dyrektora Pietrasa, do mniej drastycznych jak zmiana Statutu i powołanie przez Zarząd wicedyrektora ds. finansowych niestety nasze propozycje nie znajdowały poparcia.

Od wielu miesięcy narastał konflikt, między pracownikami Teatru Wielkiego a Dyrektorem o czym Zarząd województwa był informowany. Niestety koalicja PO-PSL jak powszechnie wiadomo, nie słynie z szybkości podejmowania decyzji dlatego by nieco ich zdopingować nadaliśmy Sławomirowi Pietrasowi tytuł ulubienicy miesiąca kwietnia. Niestety Zarząd województwa nie reagował.

FOT. ARCHIWUM

Od kiedy zostaliśmy pouczeni przez sejmikową opozycję, by więcej uwagi poświęcać jej poczynaniom, staramy się ze wszystkich sił czynić zadość tym postulatom, czego wyrazem jest między innymi systematyczna kwerenda internetowej strony klubu radnych PiS. Ostatnio zainteresowała nas śmiała inicjatywa tego gremium, zatytułowana „Teatr Wielki – czas na zmiany”. Radni domagają się pozbawienia dyrektorskiej funkcji Sławomira Pietrasa. Rzecz (co widać na załączonym obrazku) okraszona została fotografią warszawskiego gmachu mieszczącego jakże zacną instytucję Teatru Wielkiego – Opery Narodowej. Co prawda Sławomir Pietras przez kilka miesięcy szefował tej placówce,

ale ktoś już złośliwie ubiegł radnych PiS i go z tej funkcji odwołał w styczniu 2006 roku. Traktować więc chyba należy kończący tekst apel „Panie Marszałku – czas najwyższy na decyzję” jako kolejny dowód na trafność czołowego hasła klubu PiS „POwolniacy! PObudka!”. No bo skoro Pietras 2,5 roku nie jest dyrektorem narodowej sceny, a marszałek wciąż nie podjął decyzji w tej sprawie, zakrawa to na skandal.

PS. Szanowni Internauci nie znajdują już w sieci wzmiankowanego zdjęcia – z niewiadomych przyczyn zniknęło. Cieszymy się, że w zamian mogliśmy użyć do publikacji naszą fotkę skromniejszej, ale jakże urokliwej poznańskiej Opery.

usłyszane

Podczas XXVI sesji sejmiku można było odczuć, że to ostatnie spotkanie radnych przed wakacjami. Apogeum ta atmosfera osiągnęła pod koniec, gdy radny Ajchler złożył interpelację w sprawie panien (?) lekkich obyczajów dybiących na bezpieczeństwo kierowców pod Pniewami... Nam jednak przypadł do gustu inny dialog, toczony między stojącym na mównicy dyrektorem Departamentu Kultury Jackiem Bartkowiakiem a prowadzącym obrady przewodniczącym Lechem Dymarskim:

- Słabo słycać. Proszę bliżej mikrofonu, panie dyrektorze.
- Trochę mały ten mikrofon...
- Nie, to pan jest duży! Mikrofon jest dobry.

przyniesione

Dawno nikt nas tak nie rozbałił, jak pewien pan, który roznosił po urzędzie gratisowe (bo całe upstrzone reklamami) ścienne plany Poznania. Po umieszczeniu planu we właściwym miejscu (czyli na ścianie) zainteresowaliśmy się biegnącą po obrzeżach grubą niebieską linią, rozdzielającą na przykład osiedle Podolany od gminy Suchy Las. Jak dowiedzieliśmy się z załączonej legendy, linia ta to „Granica miasta Łódź”. Ot, złódzenie (korekto! nie mylić ze złudzeniem).

monitorujemy radnych

>> Andrzej Grzeszczak

Spaghetti (i) western



FOT. R. JALOSZYŃSKI

- >> **Samorząd to dla mnie...** duże wyzwanie i zobowiązanie wobec wyborców. Sejmik uważam za bardzo dobrą „szkołę samorządności” i miejsce wykorzystania nabytego wcześniej doświadczenia – zawodowego i w pracy społecznej.
- >> **Ze zdobycia przeze mnie mandatu radnego najbardziej cieszyła się...** najbliższa rodzina, oczywiście ja sam, myślę, że również ci wyborcy, którzy oddali na mnie swój głos.
- >> **Od kiedy zostałem radnym...** więcej interesuję się ludźmi. Staram się obserwować ich potrzeby i uczestniczyć w rozwiązywaniu lokalnych problemów lub wdrażaniu lepszych rozwiązań. Na forum sejmiku zgłaszam sporo wniosków i interpelacji.
- >> **W niedzielny wieczór przed sesją sejmiku...** zapoznając się z materiałami na sesję i przygotowując się do ewentualnego zabrania głosu.
- >> **Podczas sesji sejmiku najbardziej nuży mnie...** Nic mnie nie nuży, staram się wszystkiego słuchać z zainteresowaniem, chociaż zdarzają się obrady, które trwają zbyt długo.
- >> **Śmieją mnie radni, którzy...** Raczej mnie nie śmieją, ale podoba mi się, że na sesjach nie brakuje także humorystycznych sytuacji.
- >> **Kiedy dostałem jako radny laptop...** zacząłem więcej korzystać z komputera; wcześniej nie była to moja mocna strona, teraz staram się to nadrobić.
- >> **Dodatkowy miliard euro dla Wielkopolski wydałbym na...** rozwój dzieci i młodzieży w obszarze edukacji, kultury, sportu i turystyki. Jest to inwestycja, która w przyszłości przyniesie największe efekty. Poza tym wspomógłbym ciekawe lokalne inicjatywy, na które wciąż brakuje środków.
- >> **Wielkopolanie tym różnią się od innych, że...** Nie widzę zasadniczych różnic pomiędzy nami a Polakami z innych regionów. Wśród nas i innych są osoby pełne zaangażowania i optymizmu oraz ludzie bierni i niezadowoleni z otaczającej ich rzeczywistości.
- >> **Mieszkam w Koninie i dlatego...** jestem mu wdzięczny, ponieważ miasto to dało mi możliwość ciekawej pracy zawodowej (uruchomienie i prowadzenie nowej szkoły – SP 15 im. Polskich Olimpijczyków), jak również działalności samorządowej. Nadal jednak wciąż bliski sercu jest rodzinny Zagórz.
- >> **Moja pasja to...** podróże turystyczne, aktywny wypoczynek, w tym jazda na rowerze, pływanie, praca na działce. Od czasu do czasu lubię zabrać się w kucharza, najbardziej udaje mi się karkówka z grilla i spaghetti.
- >> **Moim hobby nigdy nie mogłoby być...** skoki spadochronowe z powodu lęku wysokości, chociaż podróże samolotem sprawiają mi dużo przyjemności.
- >> **Słucham...** ludzi, którzy do mnie mówią; radia podczas jazdy samochodem. Mój ulubiony zespół to The Beatles. Relaksuje mnie słuchanie muzyki klasycznej.
- >> **Czytam...** regularnie lokalną prasę, do której także piszę artykuły. Natomiast czytanie literatury pięknej ze względu na brak czasu pozostawiam na czas wakacji.
- >> **Oglądam...** wiadomości, programy publicystyczne, polityczne i sportowe. Z filmów dokumentalnych najbardziej interesują mnie geograficzne, przyrodnicze, zaś z fabularnych westerny. Cieszę się, że będąc radnym częściej bywam w teatrze i na ciekawych imprezach kulturalnych.

Imię i nazwisko: Andrzej Grzeszczak

Data i miejsce urodzenia: 13.09.1960, Zagórz

Miejsce pracy, wykonywany zawód: Szkoła Podstawowa im. Polskich Olimpijczyków w Koninie, dyrektor szkoły od 1993 roku.

Wybrany do sejmiku z listy PiS, w okręgu nr 4

Liczba głosów: 12.545

podpatrzone



FOT. ARCHIWUM

Za mundurem... chłopcy sznurem?

do świętowania

- >> **1 sierpnia** – Dzień Rodziców (Demokratyczna Republika Konga)
- >> **12 sierpnia** – Międzynarodowy Dzień Młodzieży
- >> **13 sierpnia** – Międzynarodowy Dzień Osób Leworęcznych
- >> **14 sierpnia** – Dzień Nawajskiego Szyfranta (USA)
- >> **31 sierpnia** – Dzień Blogu **źródło: Wikipedia**

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 061 854 13 91, fax 061 852 71 45

Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Maja Jankowska (wiceprzewodnicząca), Stanisław Nowak (sekretarz), Waldemar Witkowski, Leszek Wojtasiak

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Ryszard Jałoszyński (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 061 854 15 15

e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.com.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 061 854 15 15.